

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 13 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całe i półroczne abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćroczne, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćroczne w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego” zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doбором treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski „Tygodnik Ilustrowany”, po następującej cenie:

We Lwowie:	połrocznie	5 zł.
	kwartalnie	2 „ 50 ct
Na prowincyi:	miesięcznie	84 „
	półrocznie	3 zł. 30 „
We Lwowie:	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

6. Biuletyn.

Stan zdrowia Ich ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi

Teresy i Arcyksiężniczki Matyldy, jest bez zmiany pomyślny.

Pola, dnia 17 października 1891 r.

Dr. Krumpholz w. r.,
lekarz marynarki.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela, Szymona Gniewickiego, w Uściu Biskupim, stałym nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły etatowej w Uściu Biskupim; stałego nauczyciela młodszego, Zygmunta Babczyna, w Bobrowej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Bobrowej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 października.

Z powodu zbliżającego się w Belgii otwarcia sesyi parlamentarnej, wyszły tam na jaw ponownie sprzeczności pomiędzy koroną a gabinetem p. Beernaerta; sprzeczności te jednak nie doprowadziły do zatargu, a to dzięki ścisłemu przestrzeganiu przez króla systemu parlamentarnego. Dzienniki ministeryjne zapowiadały, że i obecna sesya, jak prawie wszystkie poprzednie otwarta będzie bez mowy tronowej, a tymczasem ze strony wiarogodnej doniesiono, że gabinet zyczył sobie tej mowy, a później dopiero zaniechał zamiaru. Jako przyczynę odstąpienia ministerstwa od zagajenia sesyi mową tronową, podają następujące szczegóły: Mowa tronowa była już wypracowana i zawierała wiele pięknych zwrotów, ale w ogólnikach. Gdy przedstawiono ten projekt, uznał go król za niedostateczny, pozbawiony istotnej, dodatniej treści. O rewizyi konstytucyi znajdowała się w nim tylko pobieżna wzmianka, a o reformie wojskowej zupełnie

przemilczano, jakkolwiek dwie te kwestye stanowią główne zadanie obecnej polityki wewnętrznej Belgii.

Król Leopold II zgodził się na wszystko, co powiedziane było w mowie tronowej, ale dodał własnoręcznie dwa ustępy, mianowicie o konieczności reformy wojskowej i pomnożeniu sił zbrojnych, a nadto uwzględnił ustęp o rewizyi konstytucyi. Ministrowie znaleźli się w położeniu bardzo przykrem, ale ufnie, że król nie zechce mieszać się do polityki czynnej, oświadczyli, że ustępów dodanych przyjąć nie mogą i prosili, by król zechciał je wykreślić. Leopold II oparł się jednak temu stanowczo. Odbyła się rada ministeryjna, na której, w obec niechęci do reform stronnictwa zachowawczego, postanowiono wyrzec się mowy tronowej. Opinia publiczna znalazła się tym razem nie po stronie ministrów; dopóki wszakże zasiada w parlamencie większość obecna, nie znajdzie stronnictwo postępowe otuchy u króla. Stronnictwu temu otwiera się natomiast pole działania przy wyborach najbliższych. Ale zdziałać ono będzie mogło cokolwiek tylko w takim razie, jeżeli w samej akceji okaże się taka jednomyślność, jaka się objawia zawsze w prawie postępowej przed terminem stanowczym. Z głosów prasy widać, że i od sesyi obecnej nie spodziewają się w Belgii stanowczego załatwienia dwóch najważniejszych dla kraju reform.

Sprawy krajowe.

(Nowa fundacya stypendyjna).

(S) Zmarły w r. 1883 w Schönau koło Cieplic czeskich ś. p. Napoleon Jeleński przeznaczył 10.800 zł. na fundacyę stypendyjną dla uczniów szkoły rolniczej Czernichowskiej,

zaś 10.800 zł. na utworzenie we wsi Łuczyce szkoły włościańskiej. Jedną z tych fundacyj, mianowicie dla szkoły Czernichowskiej, dopiero teraz została aktywowana i na bieżący rok szkolny będą do rozdania 2 stypendya po 200 zł.

Akt fundacyjny ułożony został na podstawie warunków, podanych przez ś. p. fundatora, a ponieważ zawiera kilka szczegółów godnych podniesienia, podajemy go w streszczeniu.

Czyste, stałe dochody tej fundacyi, złożony mają na wypłatę stypendyów po 200 zł. rocznie — pozostała reszta dochodu użyta być ma nagrody.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są dla uczniów kraj. szkoły rolniczej w Czernichowie, którzy pomocy rzeczywiście potrzebują.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami przysługuje potomkom byłych poddanych ze wsi Łuczyce, Kosiejek i Chojna, w gubernii Mińskiej w pow. Mozyrskim położonych, wyznających religię chrześcijańską; w braku takich kandydatów mogą otrzymać stypendya z tej fundacyi uczniowie narodowości polskiej, religii rzym. kat. lub greck. o unickiej z Królestwa Polskiego, lub w ogóle z prowincyi polskich (przed r. 1772) które w r. 1883 były pod zaborem rosyjskim.

Pomiędzy kandydatami tej drugiej kategorii służy pierwszeństwo synom rodziców, którzy ze względów politycznych lub religijnych zmuszeni byli porzucić ojczyznę. Jeżeliby kraj. szkoła rolnicza w Czernichowie istnieć przestała, albo też jeżeliby w niej język polski jako wykładowy zniesiony został, natenczas przechodzi prawo ubiegania się o stypendya i nagrody z tej fundacyi na uczniów innego w ziemiach dawnej Rzeczypospolitej polskiej, podówczas istniejącego zakładu naukowego, w którym językiem wykładowym będzie język polski.

Nagrody z fundacyi przeznaczone są dla opuszczających kraj. szkołę rolniczą w Czernichowie uczniów tejże szkoły, narodowości polskiej bez różnicy wyznania. Pierwszeństwo mają ci, którzy się odznaczyli prawością charakteru i postępem w nauce języka i literatury polskiej.

Majątek funduszu szkoły ludowej w Łuczycach przeznaczony jest w pierwszym rzędzie na założenie we wsi Łuczyce, leżącej w gubernii Mińskiej pow. Mozyrskim szkoły wiejskiej na gruncie włościańskim, z którejby celujący uczniowie wychodzili, przysposobieni

Marzenie i Rzeczywistość

przez

A. M. I.

Marzenie.

(Dokończenie).

Tymczasem weszła Liza, na tacy przetrzeźniając łakocie, wśród których stał wazonik z bukietem alpejskich róż.

— Ach! co to za śliczne róże! — zawołała dziewczeczka — czy one są dla mnie?

Uradowana kucharka, o mało że nie na kolanach, pięknej panience bukiet podała.

— Siad, jacie dziateczki, — rzekł proboszcz, krzesła do stołu zbliżając — zjedzcie trochę podwieczorku.

— A nasz ślub? — zapytała Lenora. — Możebyśmy najprzód ślub wzięli, a potem, z kościoła wróciwszy, zabrali się do podwieczorku?

— Nie, dzieci, nie. Okna otwarte, gotowe wlecieć pszczoły, i wszystek miód wam zjeść. Siadajcie.

Szczębotaniu rozbawionej dziewczynki, przysłuchiwał się pleban z rozrzuconym uśmiechem; kucharka, z zadziwieniem pełnym czi; Hans, z czcią, równającą się ekstazie; — nawet jeść trudno mu przychodziło.

— A twój ojciec gdzie się obecnie znajduje, signorina? — zapytał proboszcz.

— Poszedł ze strzelbą w góry, szukać dzikich kóz. Wróci za dwie godziny.

— No to skoro niedługo tu ojciec będzie, poczekamy na niego ze ślubem waszym; bez jego zezwolenia, dać wam go nie mogę.

— Oho! pewno zezwoli! Papa mi nigdy nie odmawia; dlaczegóżby tym razem miał odmówić?

Mniej niż dziecina, o uległości ojca jej przekonany ksiądz, rzekł:

— Pójdźcie tymczasem bawić się w ogrodzie. Liza wam pokaże króliki, małe kozłatko, mnóstwo kurcząt, no, i coż jeszcze? — pytał starej sługi.

Liza tajemniczo palec na ustach położyła.

— Jeszcze coś pokaże, coś ślicznego, — rzekła kucharka — ale to wielki sekret. Pójdźmy.

I w samej rzeczy, Liza tak gruntownie, nietylko zabawiła, ale i umoczyła małą signorinę, że gdy ojciec na plebanię po córceczkę zaszedł, następujący przedstawił mu się obraz: Na kopycie świeżego siana leżała uspioła dziewczeczka, na kolanach trzymając białego królika, podczas gdy synek kowala, gałązką kwitnącej akacji od much ją oganiał. Zbiegły się jakby z umysłu, w ten jeden kącik ogrodu wszystkie promienie i promyki zachodzącego słońca, którego blaski ostatnie czepiały się rozwianych włosów dzieciny, jakby nimbem, całą, zgrabną postać jej otaczając. Snu tego, z bałwochwalczą sumiennością pilnował chłopczek, w duszy sobie powtarzając, że ta opromieniona, piękna istota, chyba nie może do tej samej należeć ludzkości, co wiejskie dziewczątka, z którymi się zwykł bawić.

Długo się w obraz ten ojciec Lenory wpatrywał, i po chwili zdziwienia posmutniał; może mu w duszy coś szepnęło, że przyjdzie dzień i chwila, w której przed jego ukochaną jedynaczką klęczeć będzie, nie bosa, góralski pachole, ale taki, co ją z ojcowskiego domu zabierze na zawsze, a ona — w domu tym skarb najdroższy — uradowanem, bo rozkochanem sercem zgodzi się na to rozdzierające dla niego rozstanie.

Rzeczywistość.

Na Wystawie Sztuk Pięknych w Monachium, zwróciły były na siebie ogólną uwagę publiczności, a bardziej jeszcze uwagę artystów, dwa posązki z białego marmuru, całkiem nieznanego dotąd rzeźbiarza. Jeden posązek przedstawiał: na szczycie spiczastej skały, walkę dwóch dzikich kozłów, jakby zawieszonych nad przepaścią; — na drugim, wid iano sześciolatek, dziwnej piękności dziewczeczkę, spiącą na kopycie siana, podczas, gdy tuż obok niej, nieco starszy, w tyrolskim ubraniu chłopczek, od much dziecinę gałązką oganiał. Podziwiano artystyczną dokładność rysunku, niezrównaną lekkość dłuta, ale podziwiano najbardziej oryginalność rzeźbiarza, żadnej współczesnej nie przypominającą szkołę. A. i Paryż, ani Londyn, ani żadna włoska lub niemiecka akademja, wykształceniem niepospolitego, a nieznanego artysty pochwalić się nie mogła; trudno zaś namiętnie było, aby tak ukończony, tak mistrzowski dół, był dółtem samouka; takiemu przypuszczeniu sprzeciwiała się wszelka teoria, wszelkie artystyczne doświadczenie.

I nazwisko rzeźbiarza: Hans Klein, w niezem tajemniczości nie odsłaniało, całkiem było bowiem nieznaną, tak, jak całkiem nieznaną pozostała osobistość samego artysty, aż do dnia, w którym przyszedł odebrać, jednogłośnie przyznany mu złoty medal. Ujrano wówczas młodego — zaledwo dwadzieścia lub dwadzieścia dwa lat mającego — młodzieńca, o wysokim wzroście, pięknej, wyrzistej twarzy i dużych oczach, pełnych naprzemian to gorących płomieni, to jakiejś niewysłowionej, do samego dna duszy sięgającej tęsknoty. — Gdy mu prezes komitetu wystawowego medal wręczał, w oczach laureata, tak silny, tak nagły zabłysł promień, że mniej do promienia niż do błyskawicy się zbliżał.

Po oddaleniu się młodego rzeźbiarza, zaczęto o nim żywo dyskutować. Młodzi artyści, z prawdziwym uznaniem, ale nie bez odcienia zazdrości; — starsi, których ustalona sława już się współzawodnictwa obawiać niepotrzebowała, nie szczędzili gorących pochwał nowo odkrytemu koledze, prorokując mu wspaniałą przyszłość. Powagą i wiekiem najstarszy z obecnych, długo okiem wiodąc za oddalającym się rzeźbiarzem, widocznie nim się zainteresował; do ogólnej dyskusyi nie dorzucił słowa, ale gdy nieco ucichło, rzekł wzruszonym głosem:

— Uchodźże ja, jak wam wiadomo, za znawcę serc ludzkich, i rzeczywiście, zdaje mi się, że mam do tego osobny zmysł, na długoletniem oparty doświadczeniu. Otóż powiem wam, rodacy moi, że tylko u ludzi, których żywot cierniem a nie różami zasłany był za młodu, doznane szczęście, z taką odbić się może siłą. Na pięknym obliczu młodego tego artysty, gdy mu medal oddawano

do szkół publicznych. Celem tej szkoły ma być podniesienie ludności we wsiach Łuczyce, Kosiejki i Chojna, w kierunku bogobojnym, moralnym a jak najbardziej polskim.

Według woli fundatora zapis ma być obrócony na cel wskazany wówczas, skoro zmienione stosunki polityczne umożliwią urzeczywistnienie tego celu.

Jeżeli po dzień 11 maja 1898 taka zmiana w stosunkach politycznych nie nastąpiła, może być termin oczekiwania tej zmiany raz i nie dłużej jak na dalszych lat piętnaście przedłużony.

Po bezskutecznym upływie tego terminu, jak niemniej w razie, gdyby już w dniu 11 maja 1898 ze względu na ówczesny stan rzeczy nie zachodziła uzasadniona nadzieja, iż w przeciągu najbliższych lat 15 ziści się warunek powyżej określony, przejdzie cały zapis na fundusz stypendyjny dla uczniów szkoły Czernichowskiej.

Decyzyję co do tego, czy warunek ten ziścił się, pod jakim ma być szkoła w Łuczycach założona, względnie czyli termin 15 letni ma być przedłużony, powziąć mogą egzekutorowie testamentu ustanowieni przez s. p. fundatora, mianowicie pp. Jan Wańkowicz i dr. Stanisław Abłamowicz, względnie ustanowieni przez nich zastępcy. Gdyby zaś do swej śmierci niepowzięli pod tym względem stanowczej decyzji, wtedy wszelka władza nadana im przez egzekutorów przejdzie na galic. Wydział krajowy.

Socjaliści niemieccy w Erfurcie.

Od tygodnia już blisko obraduje wiec socjalistów niemieckich w Erfurcie. Uchwał dotychczas nie powzięto żadnych, gdyż, jak już kilkakrotnie zaznaczyliśmy, głównym przedmiotem obrad w pierwszych dniach były spory pomiędzy większością, pragnącą umiarkowanego działania, a opozycją, która dąży do zastosowania środków skrajnych gwałtownych.

Zanim telegramy przyniosą dokładne wiadomości o uchwałach wiecu, należy dla zrozumienia rzeczy podać chociaż bliższe szczegóły t. zw. programu politycznego stronnictwa, który ma być na wiecu uchwalony.

Otóż szczegółowe żądania socjalistów niemieckich są: powszechne, bezpośrednie prawo głosowania, udział ludu w usadawianiu, zaprowadzenie międzynarodowego sądu rozjemczego; uznanie religijnych i kościelnych społeczności za stowarzyszenia prywatne; bezpłatne sądownictwo i pomoc lekarska; wydawanie wyroków przez sędziów wybranych; zaprowadzenie progresywnego podatku od dochodu, od kapitałów i od spadków; i wiele innych żądań podobnych, mianowicie co do armii, podatków itd.

Do tych żądań postawiła opozycja szereg poprawek i uzupełnień. Które z tych dodatków i poprawek zostały uchwalone i wiegnięte w program powszechny, jeszcze wiadomo. Wiadomo tylko, że utarczka między opozycją tak zwanych młodych a zarządem stronnictwa skończyła się zupełną porażką młodych. Wniosek, postawiony przez młodych, aby zarządowi uchwalili wotum nieufności, odrzucono wśród powszechnego śmiechu, a wniosek o uchwalenie zaufania przyjęto wszystkimi głosami przeciw pięciu.

malowała się i radość, i zdziwienie, i duma; ale prócz tego, ma owało się jeszcze coś tajemniczego, coś, czego sobie w tej chwili wytłómaczyć jeszcze nie mogą. Wszak, jeśli mnie mój zwykły dar czytania w ludzkich duszach i tym razem nie myl, to od tego złotego medalu chyba zależy całe szczęście, cały żywot, cała przyszłość tego chłopca. Wszystko to widziałem odzwierciedlające się w tych płomiennych, czarnych oczach.

W jakie trzy lub cztery dni po odbytej ceremonii wręczania nagród artystom na Wystawie monachijskiej, ku wieczorowi, ten sam młody człowiek wysiadł z gondoli na Piazzetta, w Wenecji. Zachodzące słońce rzucało tu i owdzie snopy światła, które odbijając się na wszystkich splendorach wspaniałej Królowej Adryatyki, oczy czarowały nawet tych co cudowny widok ten podziwiali co wieczór, o wiele bardziej musiały zatem czarować oczy artysty. Hans Klein szedł zwolna, z powagą człowieka, którego los się ma rozstrzygać. Przechodząc koło kościoła św. Marka, usłyszał dźwięk organów.

— Wstąpię, pomodłę się i uspokoję trochę zanim tam pójde, — szepnął półgłosem.

Żarzącym światłem setek świec promieniący wielki ołtarz, licznymi otoczony był wiernymi, tak licznymi, że się Hans do ołtarza zbliżyć nie mógł. Usiadł więc na uboczku i przysłuchując się wspaniałym dźwiękom z prawdziwą maestrią śpiewanego *Veni Creator*, modlił się i czekał wyjścia ślubnego orszaku. Po kilku minutach, cały wytworny

Obok programu drugim najważniejszym przedmiotem narad było uchwalenie trybu postępowania, czyli taktyki. Odnośny wniosek, postawiony i motywowany przez Bebla, opiewa w streszczeniu:

Zważywszy, że zdobycie władzy politycznej jest pierwszym i głównym celem, z uwagi jednak, że to zdobycie władzy politycznej nie może być dziełem jednej chwili, oświadcza więc:

„Niema żadnego powodu zmieniać dotychczasowej taktyki stronnictwa. Wiec uważa raczej jeszcze zawsze, że obowiązkiem towarzyszy jest wszelkimi przystępnymi środkami i sposobami agitować za swoimi w wyborach do parlamentu niemieckiego, do sejmów i do rad gminnych, gdziekolwiek okazują się widoki powodzenia.

Wiec żąda od przedstawicieli stronnictwa, aby wytrwale i stanowczo działali w duchu programu — i nie zrzekając się wcale ewentualnych koncesyj od klas panujących, zawsze mieli na oku cały program i ostateczne cele stronnictwa.“

Niebawem dowiemy się zapewne, czy i o ile „taktyka“ ta uzyskała aprobatę wiecu.

KRONIKA

Lwów, 20 października

Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Równia, w powiecie liskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Ślub.** W Wiedniu w kaplicy prałackiej ks. Benedyktynów szkockich (Freiung) odbędzie się w sobotę, 24 października, o godzinie 7 wieczór ślub panny Teresy Zaleskiej, córki JE. Pana Ministra Filipa Zaleskiego i Aleksandry z Suchodolskich, z panem Janem Jordanem-Stojowskim, właścicielem dóbr ziemskich w Galicji.

— **JE. Marszałek krajowy**, ks. Eustachy Sanguszko, wyjechał dziś do Wiednia, celem złożenia przysięgi jako tajny radca w ręce Najj. Pana.

(S) **Ankieta.** Na wniosek obu krajowych kolegów konserwatorskich, postanowił Wydział krajowy kwestyę reformy istniejących postanowień prawnych w sprawie opieki nad zabytkami przeszłości poddać bliższemu rozpatrzeniu i w tym celu zwołać ankietę, której przedstawienie zostaną następujące pytania:

- 1) Czy dotychczasowe ustawodawstwo austriackie chroni skutecznie nabytki archeologiczne.
- 2) Czy zmiana jest potrzebną i czy jest już obecnie na czasie?
- 3) W jakim kierunku zmiana ma nastąpić?

Do udziału w tej ankiecie zaprosił Wydział krajowy pp.: dr. Józefa Łępkowskiego i Władysława Łozińskiego, przewodniczących grom konserwatorów krajowych; dr. Włodzimierza Demetrykiewicza i Ludwika Wierzbickiego, konserwatorów; dr. Oswalda Balzera i dr. Franciszka Piekońskiego, dyrektorów kraj. archiwów aktów grodzkich i ziemskich; dr. Tadeusza Piłata, profesora Uniwersytetu we Lwowie, i Jana Hilda, radcę c. k. Namiestnictwa, jako refe-

ntę spraw konserwatorskich w Namiestnictwie.

Antekcie przewodniczyć będzie Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko, albo jego zastępca p. Antoni Jaxa Chamiec, a pierwsze jej posiedzenie odbędzie się dnia 14 listopada b. r. o godzinie 10 przed południem w sali obrad Wydziału krajowego.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Niniowie górnym, z filią w Niniowie, ks. Deryderemu Szczurowskiemu, gr. kat. proboszczowi w Bokowie.

— **Dyrekcya c. k. państwowej Szkoły przemysłowej** we Lwowie uwiadoma, że wpisy na dział przemysłu budowniczego, obejmujący szkołę podmajstrzych: dla murarzy, cieśli i kamieniarzy, rozpoczną się od 21 października i trwają do końca b. m. Nauka na tym dziale jest całodzienną i trwa przez cztery półroczia zimowe, t. j. od 3 listopada do 31 marca. Opłata szkolna wynosi wpisowe 1 zł. za każde półroczcie i czesne 2 zł.

— **Rozwój przemysłu krajowego.** Rada zawiadowcza pierwszej krajowej fabryki tkackiej we Lwowie, ulica Akademicka l. 2, uchwaliła na posiedzeniu swem otworzyć czwarty skład swych, znanych z dobroci płócien korczyńskich w Przemyślu.

— **Napad.** Onegdajszej nocy, o godzinie 11 napadli trzej złoczyńcy w pobliżu kapliczki na Wulce przechodzącego tamtędy strażnika miejskiego, Franciszka Sandeckiego, a powalili go silnym uderzeniem na ziemię, zabrali mu stary zegarek srebrny, cylinder, z napisem „Sandecki“ na wewnętrznej stronie koperty, z łańcuszkiem mosiężnym, oraz kwotę 2 zł. Napadnięty nie doznał znaczniejszych obrażeń. Policya zarządziła energiczne poszukiwania za sprawcami.

— **Znalezione monety.** Cwancygierów 107 i 2 srebrne talary znaleźli robotnicy przy rozbieraniu realności pod l. 14 przy ul. Szeptyckich, będącej własnością Piotra Bieleckiego. Najstarsze ze znalezionych monet pochodzą z r. 1764, a najnowsze z r. 1825. Monety te złożone były w garnuszku, ukrytym pod podłogą.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły Politechnicznej** we Lwowie, dnia 20 października 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 19-go, do godziny 12 w południe dnia 20 października 1891 r., mieliśmy wiatr od kierunku ziemni z zachodu, co do siły słaby (2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (71 pre wilgotności względnej); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +8.3°C, najwyższa +16.2°C dziś w południe, najniższa -2.8°C nad ranem.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Islandyi; zwykła 770 do 765 w Austrii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 762 mm.

Prognoza na dobę dnia 21 października 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie od kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (3-4), srednia temperatura doby podniesie się do +10.0°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza

pozostanie około 70 pre.; opad: deszcz chwilowy; zresztą pogoda.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Wojciech Szczyrkowski, a w Krakowie Józef Nałęcz Odrzywolski, żołnierz z r. 1863, ten ostatni Sybirak.

W Stanisławowie Wiktor Krzeczunowicz, c. i k. kapitan 58 p. p., przeżywszy lat 50.

W Warszawie Ignacy Szymborski, zegarmistrz, pierwszy wynalazca zegarów elektrycznych.

— **Pogrzeb s. p. Adryana Baranieckiego**, który się odbył w niedzielę po południu w Krakowie, był wzruszającą i wspaniałą manifestacją czci powszechnej, oddanej pamięci rzetelnie zasłużonego męża. Od chwili wystawienia na widok publiczny, t. j. od soboty po południa aż do chwili pogrzebu, gromadziły się około zwłok s. p. Adryana Baranieckiego bardzo tłumne zastępy tych, co pragnęli go na drogę wieczności pożegnać i pomodlić się u jego trumny. Na godzinę 3 po południu zapowiedziany był pogrzeb; już przed oznaczoną porą mimo niepogody, zapełnił się plac przed biskupim pałacem, wzdłuż kościoła OO. Franciszkanów, aż do ulicy Grodzkiej. W obszernym dziedzińcu Muzeum przecisnąć się było trudno, a już do trumny i zwłok z powodu ogromnej liczby żałobnych uczestników dostęp był w ostatecznej chwili niemożliwy. O godzinie 3 służba przedsiębiorstwa pogrzebowego podniosła zwłoki z kufalku i zatrzymała się z niemi na progu Muzeum. Z jednej strony trumny stały uczesane zakładu wyższego naukowego, stworzonego przez s. p. Baranieckiego, za trumną rodzina, z drugiej strony trumny Rada miejska krakowska, dostojnicy miejscowi, lekarze, profesorowie Uniwersytetu, przyjaciele nieboszczyka, słowem otoczył trumnę olbrzymi pierścień serc, ożywionych najwyższą czcią i miłością dla zmarłego. Wśród tego koła, po odśpiewaniu przez chór Towarzystwa muzycznego pod kierunkiem dyrektora Barabasza, pieśni: *Beati mortui*, wstąpił na mównicę r. m. prof. dr. Zoll i imieniem Rady miejskiej, oraz miasta całego, dla którego zakładał s. p. Adryana ma niesłychaną doniosłość, wynurzył cieniem zmarłego słowa najserdeczniejszych podziękowań. Zakończył swe przemówienie wyrażeniem niepełnej nadziei, że dzieło s. p. Adryana w przyszłości rozwijać się będzie wszechstronnie, że skutkiem tego imię jego tak samo, jak dzisiaj, także później otoczone będzie powszechną czcią i przechowane zostanie przyszłym pokoleniom jako wzór znakomitego obywatela i jednego z najdzielniejszych synów Ojczyzny.

Po mowie tej rozbrzmiały znowu żałobne tony pieśni *Beati mortui*, a skoro ucichły, wstąpiła na trybunę panna Zofia Wróblewska, uczennica wyższego zakładu naukowego i następującymi słowami pożegnała twórcę tego zakładu:

„Zanim te drogie zwłoki wyniesione zjad zostaną, niech mi wolno będzie zabrać głos w imieniu tych, które w ciągu wielu lat były przedmiotem prac, starań, zabiegów, ofiar Twych, wielki mężu. Wznoszę głos ostatniego hołdu i pożegnania w imieniu Polek, które się kształciły i kształcą w Zakładzie przez Ciebie założonym i w ciągu dwudziestu trzech lat zostającym pod Twym kierownictwem. Hołd nasz czci i podziękuję za światło, któreś swą bezbrzeżną ofiarnością wśród dwóch pokoleń niewiast polskich rozniecał, jest hołdem czci córek dla najlepszego ojca. Przyjmij piastunie naszego ducha, to z głębi serca płynące słowo pożegnania; przyjmij tu, u Twej trumny ślub nasz uroczyستی, iż pójdziemy w dalszym życiu drogą cnoty, prawdy i poświęcenia dla Ojczyzny, drogą przez Ciebie nie słowami, ale czynami wskazaną. Żegnamy Cię tu na ziemi wśród łez i najgłębszej Bolesci, mocno wierząc, iż tam w niebie dany Ci będziesz spokój, którego mało miałeś za życia.“

Po tych przemowach przeniesiono na karawan trumnę, okrytą wieńcami z żywych kwiatów; wieńce miały na szarfach następujące napisy: „Założycielowi Muzeum Rada miasta Krakowa“, „Wykładowcy w Muzeum przewodnikowi w wykształceniu kobiet“, „Niezapomnianemu założycielowi i Dyktorowi kursów wyższych dla kobiet — uczennice. Na wiekowych nieszczęśliwie Tyś siał światło“, „Od wdzięcznej uczenicy“, „Towarzystwo Tatrzzańskie swemu honorowemu członkowi“, „Swemu członkowi honorowemu Towarzystwo lekarskie krakowskie“, „Swemu honorowemu członkowi Towarzystwo Przyrodników imienia Kopernika“, „Adryanowi Baranieckiemu Redakcyi *Wszelkich światła i Pamiętnika fotograficznego*“, „Głównemu profesorowi państwowej szkoły przemysłowej“, „Adryanowi Baranieckiemu Redakcyi *Wisły*“, oraz parę wieńców bez napisów, między niemi jeden z żywych dębowych liści, z dwiema gałązkami palm i bukiem kwiatów.

Około godziny pół do 4 ruszył olbrzymi kondukt, przez ulice miasta, wzdłuż których płonęły latarnie gazowe, przepasane żałobną krepą. Na czele postępował oddział straży ogniowej miejskiej z rozwiniętą chorągwią, dalej uczniowie szkoły przemysłowej, a następnie orszak duchowieństwa świeckiego i zakonnego wraz z prowadzącym kondukt ks. kan. Młodowiczem. Za duchowieństwem jechał karawan czterokonny i na nim złożona trumna, otoczona

stojący na sztaludze obraz. Okrzyk radośny wyrwał się z piersi młodej kobiety, ujrawszy na płótnie własną postać, jako sześćdziesięcioletnią dziewczynkę, spiącą na kocy siana, z królikiem na kolanach, z wiejskim chłopczkiem w tyrolskim ubraniu, kwitnącą gałązką akacji, na klęczkach oganiającego ją od much.

— Ależ to śliczne! śliczne! jakże po tylu latach zdołałście tak wiernie scenę tę oddać?

— Wiesz, ile to razy twój ojciec nam opowiadał wrażenie, jakie mu w pamięci została ta właśnie, tak malownicza scena. Postanowiłem udać się do Brainz z naszym utalentowanym przyjacielem Walterem Gay. Kazałem sobie ogródek ten pokazać i rzecz całą przez miejscowego, już bardzo wiekowego plebana opowiedzieć. Walterowi zaś dałem, jakie tylko ojciec twój posiadał fotografie i miniatury z lat twoich dziecinnych; i oto wiernie oddał jak widzisz, tę śliczną dziewczynkę i tę śliczną siankę.

— Bardzo to ładne, i bardzo ci dziękuję mój miły; nie mogłeś mi większej sprawić uciechy, i mówiąc to męża uściskała serdecznie. Moja postać wyborna, jakkolwiek może trochę pochlebiona, ale Hans nie bardzo podobny. On był piękniejszy; — takie miał śliczne, czarne oczy i tak niemi ślicznie na mnie patrzył!

— Temi ślicznymi, czarnymi oczami, biedny Hans, na Lenore ślicznie patrzył już nie będzie. Leży w kostnicy, sam jeden, z pękniętym sercem.

Wsparta na ramieniu tego, któremu przed chwilą dozgonną miłość i wierność zaprzysięgała, z kościoła jeszcze do domu ojca powróciwszy — by potem dom i ojca tego odjechać na zawsze — uroczą panną młodą zapytała męża:

— A teraz, pokażesz mi wreszcie, ów tak dawno zapowiedziany prezent?

— Oto go masz, *carina mia* — odrzekł pan młody odchylając makatę, zasłaniającą

chorągwiami cechowymi, starszymi cechów krakowskich oraz woźnymi Magistratu, niosącymi światło. Za trumną szła rodzina, dalej zastęp byłych i terażniejszych uczenie wyższego Zakładu naukowego, niosących wieniec; w orszaku szedł: prezydent miasta dr. Słachetkowski z Radą miejską *in corpore*, JE. dr. Dunajewski, JE. dr. Józef Majer, prezes Akademii Umiejętności hr. Stanisław Tarnowski z sekretarzem generalnym prof. drem Smolką i członkami Akademii, p. delegat Kuczkowski, rektor Uniwersytetu ks. dr. Chotkowski i prorektor dr. Zakrzewski z profesorami Uniwersytetu, prof. dr. Milewski, który wskutek otrzymanego z Poznania telegraficznego upoważnienia, reprezentował na pogrzebie poznańskie Towarzystwo przyjaciół nauk i w tegoż imieniu złoży kondolencję pozostałej rodzinie po ś. p. Baranieckim, dalej posłowie dr. Weigel i dr. Sokołowski, wiceprezydent Magistratu dr. Schmidt z gremium urzędników, Stowarzyszenie nauczycielek (którego zmarły był członkiem honorowym), *in corpore* z prezesową p. Żeleńską na czele, lekarze tujejsi, profesorowie szkół średnich i ludowych, oraz tysiące publiczności wszystkich sfer i zawodów. Po hód zamykał oddział straży ogniowej miejskiej. Kiedy kondukt doszedł do bramy emmentarnej, wdzięczne uczenie wzięły trumnę na ramiona i zaniosły ją do grobowca. Po złożeniu jej na marach przed otwartym grobem, duchowieństwo odprawiło modlitwy, a chór „Lutni“, pod kierownictwem p. Steibelta, odspiewał pieśń Beutena i *Salve Regina* Rödera.

Nad grobem pierwszy przemówił radca miejski, dyrektor szkoły przemysłowej p. Rotter i podniósł zasługi ś. p. Adryana Baranieckiego około stw. rzenia Muzeum techniczno-przemysłowego. Mowca rzekł, że zmarły był ideałem obywatela, podniósł zalety jego charakteru i pożegnał go imieniem kolegów i kół zawodowej pracy. — Dalszy mowca, prezes Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, dr. Głuziński, żegnał zmarłego w imieniu Towarzystwa z pewnością i całego ogółu lekarzy polskich, których ś. p. Adryan Baraniecki był chlubą i dumą. Wspomniał, że mijają właśnie trzy miesiące, gdy lekarze i przyrodnicy, ze wszystkich ziem polskich zebrani, twórcy łączności swojej składali dzięki za myśli i czyny jego, nie chcąc przypuścić, że miały to być o-tatnie wyrazy uznania za życia, a zarazem pożegnania na zawsze. „Tysiące pragną stworzyć, żyjące czyny zostały, mnożył się w pracy ile sił starczyło, a legł trzymając już omdlewającą ręką sztandar swych myśli i czynów, oddając go tym, dla których wszystko poświęcił. Obyśmy go tylko tak prosto i tak wysoko, jak on sam go podniósł, utrzymać wspólnie byli w stanie — to ostatnie życzenie tego ducha czystego“.

W końcu prof. dr. Rostański w rzewnych wyrazach pożegnał pamięć uczonego-obywatela imieniem Akademii Umiejętności oraz Towarzystwa przyrodników im. Kopernika, zaś akademik A. Górski imieniem wdzięcznej młodzieży. — Zmrok już zapadł, kiedy uczestnicy żałobnego obchodu w podniosłym nastroju opuszczali mogiłę zasłużonego męża.

— **Wilki** pojawiły się znowu w większej liczbie w Górnem Sarata, przysiółku ad Sypot na Bukowinie, i zrzędziły znaczne szkody w bydło.

— **Biuletyny sanitarne** z ostatnich dni donoszą: W Anglii szerzy się błonica (*diphtheritis*); wypadki śmierci są częste. W Heywoodzie zamknięto szkoły. — Z Brazylii donoszą, że w okolicy m. Santos grasuje żółta febra, w okolicy Rio de Janeiro — ospa.

— **Bacylla trądu** odkryć miał, według *Morning Post*, jeden z angielskich lekarzy, uczeń Virchowa.

— **Kongres meteorologiczny**. Na odbytym świeżo zjeździe międzynarodowym, meteorologicznym w Monachium, jako przedstawiciel stacyj meteorologicznych w Królestwie, obecny był prof. Władysław Kwietniewski. W obradach przyjmowało udział 33 członków, przybyłych z różnych stron Europy, Ameryki i Australii. Z Europy, pomiędzy innymi, byli pp.: Wied, dyrektor głównego obserwatorium fizycznego w Petersburgu; Berold, dyr. instytutu meteorologicznego w Berlinie; Neumayer, dyr. stacyi meteorologicznej morskiej w Hamburgu; Hann, dyr. instytutu meteorologicznego w Wiedniu; Mascart, dyr. biura centralnego meteorologicznego w Paryżu; Scot, dyr. biura meteorologicznego w Londynie. Z Ameryki: gen. Greeley, dyr. służby meteorologicznej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej; Harrington, dyr. nowoutworzonego biura prognostyków meteorologicznych; Rosch, dyr. obserwatorium „Blue Hill“ w Readnill; kapitan Pinheiro, dyr. inst. meteorologicznego w Rio Janeiro i kilku innych. Z Australii: Clement Viagge, dyr. służby meteorologicznej w Brisbonie (Queensland). Na porządku dziennym postawionych było 57 kwestyj, dotyczących meteorologii ogólnej, magnetyzmu ziemskiego, stosunków międzynarodowych telegraficznych, odnoszących się do meteorologii, sposobów notowania spostrzeżeń i ich ogłaszania. — Następny kongres meteorologiczny odbędzie się w Chicago, w r. 1893; z obecnych na zjeździe monachijskim meteorologów wybrano komitet, mający się zająć przygotowaniem kwestyj do przyszłego kongresu. Do jednej z ważniejszych spraw, jakie rozpatrywane

będą na kongresie w Chicago, zaliczyć należy zastosowanie meteorologii do rolnictwa.

W chwilach wolnych od obrad, członkowie kongresu odbywali wycieczki w okolice Monachium. Między innymi, najprzyjemniejszą była wycieczka na jezioro Starnberg, pamiętnie śmiercią Ludwika II, króla bawarskiego.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj w „Białej kamelii“ debiutowała na scenie naszej panna Mina Moroz. .. Wielki wróg jej chyba namówił ją do tego występu, a co skłoniło dyrekey teatru do zezwolenia na ten występ — domyśleć się trudno. Czas wszakże wielki, aby deski teatru lwowskiego, przestały służyć za pole do eksperymentów doprawdy kompromitujących. Nie jest winą debiutantki, że chce próbować sił swoich, ale przecież ci, co pozwalają na tę próbę mogą przewidzieć rezultat i powinni oszczędzić debiutante zawodu, a publiczności rzeczywiściej męki... Kto ma taką wymowę, jak wczorajsza debiutantka, ten chyba o wszystki-m innym, tylko nie o karierze scenicznej myśleć może.

Świata numer 20 z 15 bież. miesiąca niezwykle okazały i piękny, zajmuje się w przeważnej części jeszcze działalnością literacką Elizy Orzeszkowej. Znajdujemy w zeszytach dokończenie artykułu Piotra Chmielowskiego o powieściach ludowych Orzeszkowej, dalej artykuł Józefa Kotarbińskiego o żydowskich powieściach tej autorki, dokończenie artykułu W. Marren'e o powieściach Orzeszkowej ze starożytnego świata i t. d. Nadto podaje *Świat* dokończenie noweli Abgar - Soltana „Przy myślim wiskiem ognisku“, dalszy ciąg tragedji „Erynie“, wiersz Józefa Kościelskiego „Myśli“, wreszcie obfitą jak zwykle kronikę. Strona ilustracyjna przedstawia się świetnie, dzięki utworom ołówka Cz. Jankowskiego, Jacka Maleczewskiego, Kwiatkowskiego, Fortuńskiego i Kostrzewskiego. Z dzieł obcych malarzy, zwraca uwagę reprodukeya obrazu Pradilli „Lutnista“.

Zbirowe lekye malarstwa i rzeźby. Dzienniki tutejsze i zamiejscowe niejednokrotnie podniosły rozwijający się coraz więcej ruch artystyczny we Lwowie. Chwałebne to zainteresowanie się sztuką u nas, wpłynęło także na wzrost uczniów i uczenie, pragnących korzystać z nauki malarstwa. Dotychczas uczniowie i uczenie rozprószeni byli po pracowniach artystów, naukę pobierano oddzielnie. Wyjątek stanowiły lekye zbirowe malarstwa dla kobiet, udzielane od kilku lat przez p. Marcelo Harasimowicza.

Obecnie grono tutejszych malarzy i rzeźbiarzy postanowiło połączyć swoje usiłowania, utworzyć niejako jedno ciało i przyjąć w pomoc p. Harasimowicza, rozszerzając zakres prowadzonych przezeń lekyj zbirowych.

Dzięki tej pięknej łączności koleżeńskiej, lekye u p. Harasimowicza obejmą nie tylko naukę rysunków i malarstwa, ale zarazem rzeźby — i to zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn. W tym celu postanowiono udzielać w pewnych dniach tygodnia nauki malarstwa i rzeźby oddzielnie dla pań, a oddzielnie dla panów, aby wzajemnie nie kępować uczniów i uczenie.

Uprzejmy współdziałal w nauce malarstwa i rzeźby przyrzekli p. Harasimowiczowi artyści lwowscy a mianowicie nauka rysunków i malarstwa zajmą się próz z p. Harasimowicza, pp.: Tadeusz Po. iel, Stanisław Dębieki, a nadto po powrocie z Paryża, p. Kaczor-Batowski.

Rzeźby figuralnej uczyć będzie p. Stanisław Lewandowski ze współdziałaniem p. Antoniego Popiela. Rzeźby ornamentacyjnej i snycerstwa p. Piotr Harasimowicz.

Nowo ten utworzony kurs malarstwa i rzeźby rozpocznie się z dniem 1 listopada r. b. Bliższych szczegółów udziela p. Marcelli Harasimowicz od godziny 2 do 4 po południu (ul. Kopernika 1. 9).

Dyrekeya Zjedn. Tow. Sztuk Pięknych na posiedzeniu, odbytem w d. 18 b. m., uchwaliła ogłosić konkurs na projekt stylowej restauracyi kaplicy późno-gotyckiej, zw. „Ogrojcem“ przy kościele św. Barbary w Krakowie. Szeregowały i warunki tego konkursu podamy do wiadomości niebawem, dziś tylko pospieszamy zanotować tę doniosłą uchwałę, która jest rozszerzeniem działalności coraz piękniej rozwijającej się instytucji i świadczy, że Dyrekeya w dobrym zrozumieniu swego zadania nie poprzestaje na popieraniu malarstwa i rzeźby, na których rozwój w Krakowie stanowiący wpływ wy-

warło Tow. Sztuk pięknych, ale poczuwa się do obowiązków także względem architektury i sztuk dekoracyjnych. Na początek nie można było obrać stosowniejszego przedmiotu, jak kapliczkę „Ogrojec“, która przy skromnych rozmiarach jest jednym z najwybitniejszych zabytków kamiennej architektury gotyckiej u nas, a zostawszy przed laty w barbarzyński sposób uszkodzoną, domaga się umiejętnej restauracyi. Projekt tej restauracyi jest nader wdzięcznym zadaniem dla polskich architektów, którzy przy wzmagającym się u nas ruchu restauracyjnym i budowlanym coraz częściej w obec podobnych stawać będą zagadnień i zapoznawać się muszą z właściwościami dawnych stylów, w Polsce używanych, aby do nich harmonijnie nawiązywać umieli działalność swoją aktualną.

Zakupno dzieł sztuki. Dyrekeya Zjednoczonego Tow. Sztuk pięknych na posiedzeniu, odbytem dnia 18 b. m., uchwaliła zakupić obecnie do losowania następujące obrazy i rzeźby: Abrahamowicz: „Polowanie na pułchacza“; Benedyktowicz: „Krajobraz“; Bierkowska Karolina: „Szczęść Boże“; Bierkowska Leonia: „Niebezpieczny ptaszek“; Dulebianka: „Głowa niewiasty“; Fałat: „Ruszenie niedźwiedzia“; Hakowski: „5 medalionów bronzowych z portretem ks. kardynała Dunajewskiego“; Moniuszko: „W polu“; Kozakiewicz: „Złota rybka“, rzeźba; Lisiewicz: „Kobieta z czaszką“; Mańkowski: „W ogrodzie“; Nałęcz: „Na jeziorze 4 kantonów“; Saski: „Martwa natura“; Stasiak: „Jasiek i Kaśka“; Tondos: „Katedra w Pradze“, akwarella; Trojanowski: „Wiwat“; Wawrzyniecki: „Po deszczu“; Witkowski: „Przed sklepem“; Wodziński: „Z ośmnastego wieku“, wachlarz; Wysłoboeka: „Dzieciaki“.

Eliza Radziwiłłówna. Tekla von Gumpert, przyjaciółka i powiernica domu Radziwiłłów pruskich, wydała obecnie swoje pamiętniki pod wielce obiecującym mianem: *Unter fünf Königen und drei Kaisern*. Znajduje się tam między innymi wspomnienia ustę, poświęcony Elizie Radziwiłłównie. narzeczonej przez lat kilka księcia Wilhelma pruskiego, późniejszego cesarza Niemiec. Przejścia, które rozdzieliły młodą parę, są znane i p. Gumpert nie dodała do nich nic nowego. Zajmujące natomiast są szczegóły, dotyczące późniejszego zachowania się księżniczki. Otóż pani Gumpert zaprzecza, jakoby rozłąka z ukochanym wywołała w niej chorobliwą melancholję. Przeciwnie znosiła ona los swój z całą mocą charakteru; bywała na balach, gdzie dużo tańczyła; w Poznaniu umiała na zabawach skupić koło siebie całe młode towarzystwo, gdzie popisywała się dowcipnymi szaradami, przez siebie układanemi; podróżowała sporo. Dwa razy nawet, w 1830 i 1831 r. widziała się z żoną księcia Wilhelma; za drugim razem, podejmowała ją w berlińskim pałacu Radziwiłłów, gdzie pani Gumpert widziała je obie, chodzące razem pod rękę i serdecznie nawzajem się całujące. Autorka pamiętników twierdzi nawet, iż gdyby nie suchoty, księżniczka koło roku 1831 wyszłaby za mąż. Umarła ona, jak wiadomo, w r. 1832.

Dr. Koch niebawem ogłosi nowy wynik badań nad tuberkulozą.

W Londynie, w kwiecie wieku, umarł popularny aktor i pisarz, M. Quinton, którego sztuki p. n.: *In his power* i *Under a mark*, cieszyły się powodzeniem.

Przez Berezynę.

(Z Pamiętników gen. barona Marbot).

Pamiętniki generała Marbot, których tom III niedawno wydany został, zwróciły na siebie powszechną uwagę. Marbot, jako adiutant głównych wodzów armii napoleońskiej, a następnie dowódca 23 pułku strzelców konnych, brał bezpośredni udział we wszystkich walkach Napoleona i rzeczywiście z niepospolitym talentem skreślił dzieje wielkich dni epopei cesarskiej. Nie mniej plastycznym i żywym jest opis klęski, z którego ustęp w streszczeniu przedstawiamy.

I.

Po rozpaczliwej walce w Połocku, Saint-Cyr zaatakowany z dwóch stron przez Wittgensteina i Steingala, zdecydował się na odwrot, podłożywszy ogień pod mury miasta. .. Marszałek Saint-Cyr, był tak ciężko ranny, że nie można było powątpiewać, iż armia francuska utraci wodza, w którym pokładała całe zaufanie. Trzeba było myśleć o jego następcy. Hrabia de Wrede, odwołując się na swój stopień generała głównego dowodzącego korpusem bawarskim, rościł sobie pretensję do dowództwa nad francuskimi generałami dywizyj; ale ci ostatni nie chcieli słuchać rozkazów cudzoziemca, więc Saint-Cyr, pomimo, że bardzo cierpiący, postanowił zach-

wać jeszcze na czas jakiś dowództwo nad obydwojma korpusami armii, i rozkazał wykonać odwrot ku Ule, w celu osłonięcia drogi z Orszy do Borysowa, którą Napoleon wracał z Moskwy.

Odwrot ten był tak znakomicie zorganizowany, że Wittgenstein i Steingel, którzy naprawiwszy mosty na Dźwinie, postępowali za wojskiem francuskim, z armią liczącą 50.000 ludzi, nie śmieli wojska tego atakować, pomimo, że nie liczyło jak tylko 12.000 żołnierzy i nie mogło ująć więcej, jak 15 mil w ośmiu dniach.

Hrabia Wrede, któremu zadraśnięta dumą nie pozwalała poddać się karności, szedł swoją drogą z tysiącem Bawarczyków, którzy mu pozostali i z jedną brygadą francuskiej kawalerii gen. Corbineau. Upór hrabiego wkrótce został ukarany: dywizya rossyjska napadła na jego oddział i pobiła go. Wtedy hr. Wrede nie mając do tego pozwolenia, cofnął się ku Wilnu, i dostał się nad Niemen. Brygada Corbineau nie chciała iść za nim i wróciła do armii francuskiej, dla której ten powrót stał się wielkim szczęściem, jak to się później okaże przy przejściu przez Berezynę.

Tymczasem, na rozkaz cesarza, marszałek Victor na czele IX korpusu, złożonego z 25.000 ludzi, z których połowa należała do konfederacyi Nadreńskiej, przybywała ze Smoleńska, aby się połączyć z marszałkiem Saint-Cyr i odeprzeć Wittgensteina na drugi brzeg Dźwiny. Zamiar ten byłby bez wątpienia został skutkiem uwięziony, gdyby marszałek Saint-Cyr posiadał główne dowództwo; ale Victor był starszym i Saint-Cyr nie chciał służyć pod jego rozkazami. W przeddzień połączenia, które miało miejsce 31-go października koło Smolan, oświadczył, że nie może dłużej walczyć, i oddawszy dowództwo II korpusu generałowi Legrand, udał się z powrotem do Francji.

Saint-Cyr był bardzo żalowany przez żołnierzy, którzy, chociaż osobiście go nie lubili, uznawali jego odwagę i rzadkie wojskowe zdolności. Saint-Cyr byłby wyborym wodzem, gdyby nie jego samolubstwo, gdyby był umiał skarbić sobie przywiązanie oficerów i żołnierzy, myśląc więcej o ich potrzebach.

Zaledwie marszałek Victor połączył pod swoimi rozkazami II i IX korpus armii, gdy los dał mu sposobność odniesienia świetnego zwycięstwa. W samej rzeczy, Wittgenstein, nie wiedząc o tem połączeniu, i zaufany w swoją przewagę liczebną, zaatakował francuskie oddziały, wybierając bardzo złe dla siebie stanowisko. Silne natarcie dwóch korpusów, byłoby dostatecznym, aby go zwyciężył, gdyż wojska francuskie, obecnie w takiej samej liczbie jak jego, natchnione były dobrym duchem i żywo walki pragnęły. Ale Victor, nie ufając snąc sobie na nieznanym terenie, skorzystał z nocy, aby się cofnąć. Rossyianie także się oddalili, zostawiając tylko kilku kozaków na straży. Ten stan rzeczy, trwający całą prawie pierwszą połowę listopada, był bardzo pomysłny dla francuskiego wojska, które dobrze żyło w okolicy, obfitującej w żywność.

Pułk strzelców francuskich, obozujący w Zapolu, osłaniał jeden bok dwóch armij połączonych, gdy marszałek Victor, zawiadomiony, że liczna nieprzyjacielska armia znajdowała się w miasteczku pobliskim, rozkazał dowódcy tego pułku, generałowi Castex, aby wysłał jeden ze swych oddziałów na rekonesans.

Na dowódcę tego oddziału wyznaczony został autor pamiętników, Marbot.

„Wyruszyliśmy — pisze on — o zmierzchu i doszliśmy bez żadnego wypadku do miasteczka, zbudowanego na nizinach, na osuszonym bagnisku. Panował tam spokój zupełny, a wieśniacy, których pytałem przez mego służącego Polaka, Lorenca, odpowiedzieli, że nie widzieli od dwóch miesięcy ani jednego rossyjskiego żołnierza. Zabrałem się więc z powrotem do Zapola; ale powrót nasz nie był już tak bezpieczny.

Pomimo, że mgły nie było, noc była bardzo ciemna; obawiałem się żeby nie sprowadzić na manowce mego oddziału, postępując na drodze pomiędzy trzęsawiskami. Zabrałem więc, jako przewodnika, jednego z mieszkańców, który mi się najmniej głupi wydawał.

Moja kolumna maszerowała już od pół godziny w najlepszym porządku, gdy nagle spostrzegłem obozowe ognie na pagórkach, otaczających trzęsawiska. Zatrzymuję oddział, i każę forpocztom wysłać dwóch najsprytniejszych podoficerów, aby się przekonali o stanie rzeczy, nie dając się spozstrzedz. Wrócili oni niebawem, oznajmiając mi, że bardzo silny oddział zagradza nam drogę, podczas gdy drugi podobny zachodzi nas z tyłu. Obracam się, i widzę tysiące ognisk pomiędzy nami a miasteczkiem, któreśmy dopiero co opuścili, przekonany, że dostaliśmy się w środek nieprzyjacielskiego wojska, które w tem miejscu zakładało obóz. Liczba ognisk wzrastała z każdą chwilą... płaszczyzna i wzgórza zostały wkrótce oświetlone, i przedstawiały widok obozu, złożonego co najmniej z 50.000 ludzi, wśród którego znajdowałem się zamknięty z 700 najwyższymi jeźdźców... szanse nie były równe; ale w jaki

sposób ujęć niebezpieczeństwa, które nam groziło?... Był tylko jeden sposób: to jest, puścić się w milczeniu, galopem przez główną drogę, na której się znajdowaliśmy, spaść jak piorun na nieprzygotowanego nieprzyjaciela, otworzyć sobie przejście z szabłą w dłoni, i raz wybrnąwszy ze światła obozowisk, umykać dalej w ciemnościach.

Uczyniwszy to postanowienie, wysłałem oficerów, aby o tem zawiadomili żołnierzy, będąc pewny, że każdy zgodzi się na plan ten, i pójdzie za mną... Przyznam się jednak, że nie byłem bez obawy, gdyż nieprzyjacielska piechota mogła chwycić broń na pierwszym okrzyku straża, i zabić mi wielu ludzi.

Byłem bardzo niespokojny, gdy nagle wieśniak, który nas prowadził, i mój Lorenc, wybuchają śmiechem... Daro pytam tego ostatniego; śmieje się ciągle, i nie mogąc dość jasno wyrazić się po francusku, aby wytłómaczyć mi nadzwyczajne zjawisko, podnosi z ziemi, i pokazuje mi na swoim płaszczu jeden z licznych błędnych ogników, które w pomyśle wzięliśmy za obozowe ogniska! Fenomen ów spowodowany został oparem z trzęsawisk, który marzył w powietrzu. Przymrozek chwycił silny po dość ciepłym dniu jesiennym. Niebawem cały mój oddział okryty był temi ognikami, wielkości kurzego jaja, co bardzo bawiło żołnierzy.

Tak wyszedłszy z trwogi największej, jakiej doświadczyłem w ciągu całego życia, wróciłem do Zapola.

W kilka dni potem otrzymałem inną misję, w której nie mieliśmy już do czynienia z błędnymi ognikami, ale z prawdziwym ogniem muszkietów rosyjskich dragonów.

Pierwszego dnia, gdy generał Castex udał się do Sienna, do marszałka Victora, a 24-ty pułk strzelców był na wycieczce, więc i mój oddział znajdował się w Zapolu, spostrzegam przybywających dwóch wieśniaków, i poznaję w jednym z nich p. de Bourgoing, kapitana-adjutanta marszałka Oudinota. Oudinot, który ranny w Połocku 18 sierpnia, odjechał był do Wilna, dowiedziawszy się, że Saint-Cyr, raniony z kolei 18 października, opuścił armię, postanowił połączyć się z 2-im korpusem, i objąć dowództwo.

Oudinot wiedząc, że wojska jego znajdują się w okolicy Sienny, dążył do tej miejscowości, ale w Kasnie uprzedził go pewien ksiądz polski, że oddział dragonów rosyjskich i kozaków kręci się w tych stronach. Marszałek jednak dowiedziawszy się równocześnie, że kawaleria francuska stoi w Zapolu, postanowił napisać do komendanta tego oddziału, aby mu przysłał silną eskortę, i list ten wyprawił przez p. de Bourgoing, który dla większego bezpieczeństwa przebrał się za wieśniaka. Dobrze uczynił, gdyż zaledwie uszedł milę drogi, spotkał liczny zastęp kawalerii nieprzyjacielskiej, który biorąc go za mieszkańca tych stron, uwagi nań nie zwrócił. Wkrótce potem p. de Bourgoing usłyszał za sobą kilka wystrzałów, przyspieszył więc kroku i dotarł do Zapola.

Skoro tylko oznajmił mi, w jak krytycznym położeniu znajduje się marszałek, zebrałem mój oddział i galopem pospieszyłem mu na pomoc. Był już wielki czas. Marszałek zabarykadowany w jakimś murowanym budynku, mając przy sobie adjutantów, służbę i pewną liczbę żołnierzy, wracających do armii, bronił się dzielnie; byłby jednak niewątpliwie uległ przeważającej sile rosyjskich dragonów, gdyśmy nadjechali.

Ujrawszy nas, nieprzyjaciela powiadali na koń i uciekli; moi gonili ich natargiwie, zabili ze dwudziestu i zabrali kilku w niewolę. Zraniono mi dwóch ludzi. Marszałek Oudinot, szczęśliwy, że uszedł rąk rosyjskich, wyraził nam swoją wdzięczność, a oddział mój towarzyszył mu aż do obozu.

W czasach, o których mówię, zdaje się, że wszyscy marszałkowie postanowili sobie nie uznawać pomiędzy sobą prawa starszeństwa, bo żaden z nich nie chciał bez względu na okoliczności służyć pod wodzą kolegi. To też, gdy tylko Oudinot objął dowództwo II. korpusu, Victor, aby nie zostać pod jego rozkazami i razem uderzyć na Wittgensteina, odłączył się, i cofnął ze swoim wojskiem liczącym 25.000 żołnierzy.

Marszałek Oudinot, zostawszy sam, przeprowadzał jakiś czas swoje wojska po całej prowincji i nareszcie założył główny obóz w Czerei.

Podczas krótkiej bitwy, stoczonej w tej okolicy przez brygadę Castex'a, Marbot otrzymał nominację na pułkownika.

Zważywszy — powiada autor — że jako dowódca szwadronu ranny byłem pod Znaim, następnie dwukrotnie pod Miranda i znowu w Jakubowie, że cztery kompanie przebyłem w jednym stopniu, i że nareszcie dowodziłem pułkiem od czasu wejścia Francuzów do Rosyji, to przyzna każdy, że sumienne zarobił na epolety. Niemniej jednak wdzięczny byłem cesarzowi, szczególnie gdy się dowiedział, że pozostawia mnie w 23cim pułku strzelców, do którego się przywiązałem i byłem przekonany, że zasłużył sobie na miłość i szacunek żołnierzy. W samej rzeczy radość była we wszystkich szeregach i dzielni ludzie, których tyle razy do boju wiodłem, przyszli wszyscy, oficerowie i żołnierze, wy-

raził mi zadowolenie, jakiego doznali na wieść, że zostałem ich dowódcą...

Tymczasem sytuacja armii francuskiej co dnia groźniejszą się stawała. Rosyjskie wojska zdobyły i obwarowały Mińsk i ztamtąd groziły tyłom armii francuskiej. Napoleon musiał wtedy gorzko żałować, że powierzył zarząd bitwy holenderskiemu generałowi, adjutantowi swemu Hogendorfowi, który nigdy nie brał udziału w wojnie i nie umiał uratować Mińska.

Wzięcie Mińska było wypadkiem ważnym, który jednak Napoleon dość lekceważył, ponieważ liczył na to, iż przejdzie Berezynę w Borysowie, gdzie most był strzeżony silną warownią, obsadzoną pułkiem polskim. Zaufanie Napoleona w tym względzie było tak wielkie, że aby ułatwić marsz armii, kazał spalić w Orszy wszystkie przyrządy mostowe. Było to wielkiem nieszczęściem, gdyż owe pontony byłyby ułatwiły szybkie przejście przez Berezynę, która kosztowała tyle krwi!...

Pomimo jednak spokoju co do tej sprawy, Napoleon, dowiedziawszy się o wzięciu Mińska, nakazał Oudinotowi opuścić Czereję i udać się jak najszybciej do Borysowa.

Przybyliśmy tam — pisze Marbot — za późno, gdyż generał polski Browniowski (zapewne Bronikowski Aleksander *Przyp. Red.*), któremu powierzono obronę fortu *) widząc się otoczonym wielką liczbą nieprzyjaciół, sądził, że spełni czyn chwalebny, ratując załogę i zamiast stawić opór, coby dało czas Oudinotowi nadejść z odsieczką, przeszedł z całą załogą na lewy brzeg przez most i udał się na drogę do Orszy, aby się połączyć z oddziałem Oudinota, którego też niebawem spotkał. Marszałek przyjął go bardzo źle i rozkazał wrócić do Borysowa.

Miasto to, most na Berezynie i warownia były już opanowane przez Czyczagowa i generał ten, którego powodzenie czyniło niecierpliwym i żądnym walki z wojskiem francuskim, dnia 23go listopada wysunął się przeciw niemu z głównymi siłami swojej armii, pośród której generał Lambert, najlepszy z jego adjutantów, stanął w awangardzie z silną dywizją kawalerii. Teren był równy, marszałek Oudinot ustawił na czele piechoty dywizję kirasjerów, poprzedzaną brygadą lekkiej kawalerii pod wodzą Castex'a.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Czoło mostu na prawym brzegu. Hrabia Rochechouart, podówczas adjutant cara Aleksandra, podaje w swoich „Pamiętnikach“ mnóstwo szczegółów o tej wyprawie, w której znaczny miał udział.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 20 października 1891.

Lwów, pszenica 10— do 10-80, żyto 9— do 9-50, jęczmień 6— do 8—, owies 7— do 7-50, rzepak 13— do 14-15, groch 6— do 10—, wyka — do —, lnianka — do —, koniczyna czerwona 40— do 46—, biała — do —, szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 10— do 10-75, żyto 8-90 do 9-40, jęczmień 5-90 do 7—, owies 6-50 do 7—, groch 6— do 11—, wyka — do —, rzepak 13— do 13—, lnianka — do —, koniczyna czerwona 40— do 45—, biała — do —, szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 9-75 do 11, żyto 9— do 9-50, jęczmień 5-80 do 7—, owies 6-40 do 7—, groch 6— do 11—, wyka — do —, rzepak 13— do 13-25, lnianka — do —, koniczyna czerwona 40— do 45—, biała — do —, szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 10— do 11—, żyto 9-25 do 9-60, jęczmień 6— do 8—, owies 7— do 7-75, groch 6— do 10—, wyka — do —, rzepak 13— do 13-50, lnianka — do —, koniczyna czerwona 40— do 46—, biała — do —, szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel 55— do 60— zł. za 56 kilo loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów 18-50 do 19-50 zł.

Uspokojenie spokojne. Brak transakcji i chęci do kupna.

*) Przedruk zbrojony

Wiedeń, 19 października. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2800 sztuk opasowego, 920 z paszy i 1007 sztuk chudego.

Razem 4727 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicji przypędzono 493 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i

283 sztuk chudych, z Bukowiny 33 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 129 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicji 145 sztuk więcej.

Popyt był słaby.

Ceny towaru przedniego w porównaniu z zeszłym tygodniem spadły przecięciowo o 1 zł. do 2 zł.

Nie sprzedano 403 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 54 zł. — ct. do 60 zł. — ct., za towar przedni po 61 zł. — ct. do 64 zł. — ct.; wyjątkowo po 69 zł. — ct. do — zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 55 zł. — ct. do 62 zł. — ct., za towar przedni po 63 zł. — ct. do 67 zł. — ct.; wyjątkowo po 69 zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 56 zł. — ct. do 62 — zł. — ct., za towar przedni po 63 zł. — ct. do 67 zł. — ct., wyjątkowo po 68 zł. — ct. do 69 zł. — ct.; woły z paszy po 51 zł. — ct. do 55 zł. — ct.; krowy po 24 zł. — ct. do 34 zł. — ct.; stadniki po 23 zł. — ct. do 38 zł. — ct.; bawoły po 22 zł. — ct. do 31 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 20 do 106 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister handlu margr. Bacquehem i prezydent kolei państwowych br. Czediak, wyjechali z Wiednia do Gracu.

W obec pogłosek, że komendant korpusu w Gracu, książę Wilhelm Würtberski, ma być jako pierwszy agnat domu królewskiego, ogłoszony następcą tronu würtberskiego, donosi *Pester Lloyd* z Gracu, że w sprawie tej nie jeszcze nie postanowiono. Decyzja nastąpi dopiero po zebraniu się stanów würtberskich w dniu 22 b. m. i po koronacji nowego króla. Książę Wilhelm nie myśli podobno rzekać się swego prawa dziedzictwa, pod warunkiem jednak, że to nie stanie w kolizji z jego stanowiskiem wojskowym w Austrii.

Z Warszawy donoszą do *Polit. Corr.*: W zarządzie tutejszego generał gubernatorstwa utrzymuje się od lat kilku dokładna ewidencja wszelkich zaprzęgów, które mogłyby być przydatne do celów wojennych. W tych dniach władze wojskowe zwróciły na te wykazy znowu szczególniejszą uwagę. Zarządzone sprawozdanie odnośnych list i uzupełnienie ich w miarę potrzeby.

W kołach petersburskich — jak donosi *Voss. Ztg.* — kraży pogłoska, jakoby wkrótce odbył się miały zaręczyny rosyjskiego następcy tronu z jego siostrzenicą, księżniczką Olgą Würtberską. *Voss. Ztg.* dodaje, że po dawniejszych pogłoskach o zaręczynach carewiczki Mikołaja z księżniczką czarnogórską, a następnie z księżniczką grecką, co okazało się bezpodstawnem, i terazniejsza nowa wiadomość wydaje się niedosć prawdopodobną.

Według *Birz. Wied.*, koła finansowe Petersburga uważają chwilę obecną za nader odpowiednią do tego, ażeby wyprzeć spekulację berlińską z dotychczasowego stanowiska w operowaniu rosyjskimi biletami kredytowymi i kierować kursem rubli, według własnego uznania. Najbliższa realizacja końcowomiesięczna na giełdzie, może pod tym względem przynieść wiele niespodzianek spekulantom berlińskim.

Niezadowolenie ludności w prowincjach bałtyckich coraz bardziej wzrasta z powodu nowych środków rusyfikacyjnych. Największe oburzenie wywołuje sposób obchodzenia się władz rosyjskich ze szlachtą bałtycką i z młodzieżą. Uroczystość na cześć Körnera, urządzona niedawno w Mitawie, tak dalece nie podobała się rządowi, że stowarzyszenie „*Concordia*“, które obchodem się zajmowało, ma być niebawem z rozporządzenia władz rozwiązane. Pastorowie otrzymali rozporządzenie, aby sprawozdania miesięczne, nadsyłane do synodu petersburskiego, układali w języku rosyjskim, a mówią, że wkrótce zarządy gminne otrzymają także polecenie, aby prowadziły swe obrady i w ogóle sprawy gminne, jakoteż korespondencje wyłącznie po rosyjsku.

Szlachta bałtycka wystawała do senatu rosyjskiego skargą na postępowanie władz rosyjskich, wątpić jednak należy, aby skarga ta odnieść mogła jakikolwiek skutek. Rząd rosyjski wytrwale wprowadza w wykonanie cały program rusyfikacyjny, a prasa rosyjska, zwłaszcza *Nowoje Wremia* i *Mosk. Wied.* ustawicznie nawołują rząd do bezwzględnej rusyfikacji prowincyj bałtyckich.

Do pism rosyjskich donoszą z Belgradu, że rząd serbski zawarł z Anglią układ, na

podstawie którego poczta indyjska z Anglii będzie szła na Niemcy, Austrię i Serbię do Salonik, gdzie oddawaną będzie na okręty. Serbski i turecki personal ma być uzbrojony. Serbia zyskuje na tem 500.000 fr. rocznie, a droga będzie o 36 godzin krótsza.

Według telegraficznej *Agencji Północnej* zamówił rząd serbski w fabryce francuskiej Bonge 12 baterij dział połowych. Termin dostawy oznaczono na styczeń r. 1892 go.

Belgradzki *Dnevni List* donosi, że pomiędzy mnichami bułgarskimi a serbskimi w monasterze baczkim, przyszło do krwawej bójki. Kilkunastu mnichów zostało ranionych. Rząd bułgarski zarządził w sprawie tej śledztwo.

Swoboda zaprzecza wiadomości, podanej przez pisma serbskie, jakoby w łonie ministerstwa bułgarskiego przyszło do nieporozumień, z powodu żądania księcia Ferdynanda, który chciał utworzyć straż przyboczną z żołnierzy austriackich i węgierskich, czemu sprzeciwili się: Grekow i Naczewicz a na co miał się już zgodzić Stambułow.

Porta odmówiła wydania Bułgarii skompromitowanego w sprawie zabójstwa Belczewa emigranta Stanczewa i wydalila go do Brusy.

Królowa rumuńska — jak donoszą z Londynu — uda się do Anglii, skoro tylko stan jej zdrowia na to pozwoli. Królowa ma się obecnie, od czasu jak opuściła Wenecję, znacznie lepiej, i może odbywać dłuższe przechadzki. Otoczenie królowej żywi przekonanie, że pobyt na wyspie Wight przywróci jej siły zupełnie. Król prawdopodobnie nie będzie małżonce swej towarzyszył w podróży do Anglii.

Z Brukseli telegrafują, że belgijski minister wojny, zażąda po otwarciu Izby pół miliona fr. kredytu, dla powołania do szeregów trzech pierwszych klas milicyi. Powołani w liczbie 23.000 ludzi, robić będą w Beverloo w styczniu ćwiczenia i próby z nową bronią.

Francya ma obecnie małą walkę kulturową, wywołaną zajęciami podczas pielgrzymki francuskiej w Rzymie; jak wiadomo, minister wyznań wezwał biskupów, aby na przyszłość nie brali udziału w pielgrzymkach; biskupi mieli ostro odpowiedzieć na okólnik rządowy; do poprzednich listów przyłączyli się również biskupi z Vannes i Coutances również do rządu protesty na znany okólnik ministra oświaty. Kardynał Foulon wieszował kardynałowi Laugenieux listu tegoż do ministra, i oświadczył, że Papież nie jest wolnym a Francya poniżaną.

Times pisze o nowej pożyczce rosyjskiej: „Nowa pożyczka miała takie powodzenie, jakiego sobie inicjatorowie jej życzyli. Zjednoczone banki francuskie, a w szczególności „Credit Lyonnais“, posiadają dość wpływu, ażeby tego dokazać. Jakoż dawno już swoim licznym klientom zalecali korzyści nowej pożyczki. Przedewszystkiem jednak obrabiano patryotyczne uczucia ludu francuskiego. Gorliwie dowodzone, że Rosya jest jedynym przyjacielem Francji, i że siły udział w pożyczce będzie Niemcom solą w oku. Niewątpliwą jest także rzeczą, że uchylene się zupełnie od udziału w pożyczce wielkich londyńskich i berlińskich domów bankowych żydowskich, dodało równie bodźca wielu ludziom we Francji. — Pożyczki nowej nie można zresztą uważać za interes zwyczajny. Jest to w istocie silne wsparcie, które się daje mocnemu sprzymierzeńcowi, którego środki pieniężne znajdują się w rażącej sprzeczności z wielką jego siłą zbrojną. Pożyczka ta ma być pogrózką dla Berlina i przeciw trójprzymierzu, ale mimo to nie trzeba w niej znowu upatrywać objawów niepokojących“.

O mowie Rudiniego, prezesa gabinetu włoskiego, którą wygłosił ma w Medyolanie dnia 8 listopada, donoszą, iż traktować ona będzie przeważnie ekonomiczne i finansowe stosunki Włoch. Znajdzie się także ustęp o polityce handlowej Włoch, a to z okazji dochodzących do skutku traktatów handlowych z Niemcami, Austro-Węgrami i Szwajcaryą.

Komitet przygotowawczy dla konferencji pokojowej, zaproponował p. Biancheriemu prezydium w kongresie. W tym celu zwracał się także margrabia Rudini do prezesa Izby poselskiej i zdaje się, że Biancheri przyjmie przewodnictwo w kongresie pokojowym.

Deputowani niemieccy, stronnictwa narodowo-liberalnego oświadczają, że po ustąpieniu Bonghiego, czynią ponownie usiłowania, ażeby skłonić deputowanych do wzięcia udziału w kongresie pokojowym w Rzymie.

Wczorajszy telegram z Londynu doniósł, że dotychczasowy sekretarz stanu dla spraw irlandzkich Balfour, został następcą zmarłego Smitha; wiadomość ta była przewidziana, a zresztą oznajmił ją przed kilku dniami minister Göschen w swojej przemowie w Cambridge. Balfour obecnie pierwszy lord skarbu i leader Izby gmin, jest wschodzącą gwiazdą na politycznym horyzoncie angielskim. Już na posadzie sekretarza stanu rozwinął obszerną i dodatnią działalność około naprawy stosunków irlandzkich. Bardzo energiczny, wymowny i nadzwyczajnie zdolny obejmie on kiedyś spadek po śmierci wuja margr. Salisburego i zostanie pierwszym ministrem. Balfour po Smithie kontrast nie lada, bo o ile Smith był spokojnym łagodnym i umiarkowanym o tyle jego następcą jest wyzywającym, śmiałym i zdecydowanym; będzie on kierować Izba w tradycyi i duchu Disraeliego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 października. Najj. Pan wyjechał dziś zrana do Mayerlingu, ażeby być obecnym przy poświęceniu kaplicy, którego dokona ks. arcybiskup Gruscha.

Wiedeń, 20 października. (T. p.) *Fremdenblatt* donosi, że wczoraj odbyła się w Ministerstwie handlu konferencja w sprawie kolei galicyjskich, ze współudziałem szefów sekcji: br. Czeditka i br. Wittka, szefa biura kolejowego i szefa sztabu generalnego, generała Guttenberga, oraz radcy ministerjalnego Körbera. Członkowie konferencji wymienili jedynie zapatrywania. W najbliższych dniach odbędzie się rada Ministrów, która poweźmie w tej sprawie decyzję.

Na posiedzeniu Koła polskiego z 18-go b. m. odczytano między innymi pismo Wydziału krajowego, w którym Wydział, załączając odpis swojej odezwy do Rządu, w sprawie żądań Galicyi wobec zbliżającego się odnowienia traktatów handlowych, prosi o poparcie tych żądań. Koło przekazało tę petycję polskim członkom komisji kultury krajowej, z poleceniem zdania wkrótce sprawy.

Odczytano także pismo Wydziału krajowego, zawiadamiające Koło, że celem poparcia starań Koła w sprawie regulacji rzek galicyjskich, wystosował Wydział do Rządu memoriał w myśl uchwały Sejmu z 10 października 1890 r. Wydział załączył odpis tego memoriału, oraz odpis petycji inżynierów austriackich, w sprawie uregulowania dróg wodnych. Koło przekazało te pisma oddzielnej komisji, która w sprawie powiększenia zasiłków ze skarbu Państwa na regulację rzek galicyjskich, czyniła już kroki u Ministerjum w lecie b. r.

Koło postanowiło dalej między innymi głosować w Izbie za wnioskami komisji, co do ustanowienia izb lekarskich. Sprawozdawcami w Izbie deputowanych z działów budżetu przechodzących bezpośrednio pod jej obrady, postanowiło Koło wybrać posłów, którzy byli referentami tych działów w komisji.

Koło wybrało do komisji parlamentarnej dotychczasowych członków, pp.: Jaworskiego, Bilińskiego, Benoego, Czerkawskiego i Madeyskiego, a wreszcie postanowiło wziąć udział w rozprawach ogólnych nad budżetem dopiero przy dyskusji nad ustawą skarbową.

Wiedeń, 20 października. Komisja dla ustawy karnej obradowała wczoraj nad ustawą o handlu środkami żywności i przedmiotami powszechnego użytku i postanowiła wysłuchać deputowanego Lienbachera jako rzeczoznawcę. Z wielu stron podniesiono wątpliwości ze stanowiska autonomicznego przeciw ustawie. Zastępca Rządu odpowiadał na rozmaite zapytania. Rozprawa nie została zamknięta.

Praga, 20 października. Hrabia Zedtwitz wysłał wczoraj, imieniem ko-

mitetu zarządzającego wystawę, telegram do Najj. Pana tej treści: „Wystawa, zostająca pod protektoratem Waszej Ces. Mości, została właśnie wśród tysięcznych okrzyków: „Slawa“ i „Hoch“, na cześć Najj. Pana uroczystie zamknięta. Wiernie uległy komitet prosi, ażeby Wasza Ces. Mość raczył przyjąć to najlaskawiej do wiadomości“.

Komitet zarządzający rozesłał telegramy o zamknięciu wystawy także do hr. Taaffego, Ministra rolnictwa i Ministra handlu.

Hr. Taaffe przysłał do hr. Zedwitza telegram następujący:

„Uradowały mnie wielce lojalne objawy, wśród jakich świetnie rozpozczęte i również świetnie przeprowadzone przedsięwzięcie, zakończone zostało. Niezapomnianą zasługą komitetu zarządzającego, pod Pańskim energicznym przewodnictwem będzie, iż niezamordowaną, pełną poświęcenia działalnością przyczynił się do szczęśliwego powodzenia tego dzieła Taaffe. w. r.“

Peszt, 20 października. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów, w ciągu dalszej rozprawy nad prowizoryum budżetowym, krytykował Apponyi, wśród ciągłych i gromkich oklasków, zachowanie się stronnictwa liberalnego, które udaremnia wspólne działania stronnictw na zasadniczej obiektywnej podstawie. Mowca zarzucał następnie ministrowi sprawiedliwości bierne zachowanie się podczas rozprawy nad przedłożeniem o reformie administracyjnej. Apponyi oświadczył, że minister sprawiedliwości swego czasu, jako opozycyjny deputowany, postawił najradykałniejsze teorie co do tłumaczenia ugody z r. 1867, a tymczasem w rozprawie nad sądownictwem konsularnym, rozwijał teorię, która prowadzi do stłumienia samodzielnego państwowego rozwoju Węgier.

Prezydent ministrów, odpowiadając na mowę Apponyiego wskazał przede wszystkim na to, że żądanie pięcioletniego prowizoryum budżetowego jest uprawnione, a następnie określił intencje twórców ustawy ugodowej. Zadaniem stronnictwa liberalnego jest utrzymać ugodę w mocy, a nie dopuścić, ażeby zachwiano zaufanie narodu do podstawy, na której tak bardzo się rozwijał.

W dalszym ciągu odpierał Szapary zarzut, jakoby rząd nie szedł w kierunku polityki narodowej. Program narodowościowy nie jest własnością jednego stronnictwa, lecz wszystkich stronnictw, zbytecznym jest tedy wystawiać ten program jako cel stronnictwa. Co do Krocacyi zauważa prezes ministrów, iż jest faktem, że podczas wystawy urządzali demonstracje ultrasi, i że nie można całemu krajowi przypisywać takiego samego usposobienia. Okoliczność, że właśnie wzmacnia się to stronnictwo kroackie, które trzyma z Węgrami, udowadnia, iż polityka narodowa rządu w obec Krocacyi jest słuszną i właściwą. Zwracając się do opozycji, zauważył hr. Szapary, że w pierw on sama musi wyrobić sobie zaufanie do swoich celów, jeśli pragnie, ażeby naród miał do niej zaufanie. Mowca zakończył zapewnieniem, że naród sprawiedliwie osądzi zachowanie się rządu, i zalecił przyjęcie przedłożenia o prowizoryum budżetowym. (Mowę przyjęto hucznie oklaskami z prawicy).

Berlin, 20 października. *Reichsanzeiger* ogłasza telegram cesarza Wilhelm, mianujący Helmholtza rzeczywistym tajnym radcą, z tytułem „Eks-celencyi.“ W telegramie powiedziano: „Duch Helmholtza, dążący ciągle do najczystszych i najwyższych ideałów, wzbijając się wysoko, pozostawił w swym locie daleko poza sobą cały ruch polityczny i wszelkie związany z nim roboty stronnictw. Ja i lud mój cieszymy się, iż takiego męża naszym nazwać możemy.“

Berlin, 20 października. Wrocławski pociąg pospieszny wykoleił się pod Kohlfurtem; pięć osób zabitych a wiele ciężko rannych.

Berlin, 20 października. Według *Nordd. Allg. Ztg.* znajduje się w ministerstwie stanu gotowy już projekt nowej ustawy o szkołach ludowych.

Erfurt, 20 października. Na zgromadzeniu socjalistów, rozstrząsał Bebel politykę zagraniczną i żądał bez względu na cenę, pojednania z Francją; o możliwości tego jednak sam wątpi. Opozycja wniosła piśmienną deklarację wystąpienia, a następnie przyjęto rezolucję Bebla tej treści, że stronnictwo utrzymuje dotychczasową taktykę i agitować będzie we wszystkich okęgach wyborczych, gdziekolwiek okazać się może nadzieja powodzenia. Deputowani rezygnują z ustępstw partji rządzących. Rygor ma być we wszelkich okolicznościach utrzymywany.

Kopenhaga, 20 października. Według doniesienia *Biura Reutersa* car z carową i dziećmi, królestwo duńscy, księżna Walii z córkami, wyjeżdżają 29 b. m. do Gdańska, a ztąd rossyjskim pociągiem kolejowym na Warszawę do Liwadi, gdzie królestwo duńscy z okazji srebrnego wesela zabawią prawdopodobnie przez miesiąc.

Rzym, 20 października. Pogłoska, jakoby kongres pokojowy miał być odroczone, jest bezzasadną; kongres odbędzie się w terminie oznaczonym. Prace przedwstępne do kongresu odbywają się bez przeszkody.

Sofia, 20 października. Sobranie zwołane na 15/27 października.

Paryż, 20 października. W Izbie poselskiej rozpoczęły się rozprawy budżetowe.

Minister wojny postanowił pułki mieszane w ten sposób zorganizować, ażeby każdy z nich składał się z jednego czynnego batalionu i dwóch batalionów obrony krajowej, każdy korpus armii ma dostarczyć cztery pułki mieszane, których liczba zatem wyniesie 72.

Pod Rouen nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z towarowym, wiele osób odniosło skaleczenia, jeden konduktor ciężko ranny; obie lokomotywy zdruzgotane a także kilka wagonów.

Londyn, 20 października. Silna burza szalała i wczoraj w całej Anglii i Irlandyi w rozmaitych okolicach, szczególnie w Irlandyi południowej. Hrabstwa środkowej Anglii nawiedzono powodzią. Utonęło wiele bydła. Zaszły liczne rozbicia okrętów, w których zginęło wielu ludzi.

Londyn, 20 października. *Biuro Reutersa* donosi z Tientsinu: Urzędnik chiński Chaung spotkał w pobliżu spływu rzek Murgabu z Oksusem, zstępującą z wyżyny Alaju wyprawę rossyjską. Urzędnik chiński protestował przeciw wkraczaniu wyprawy rossyjskiej na terytorium chińskie. Rossyianie jednak poszli dalej w dwóch oddziałach ku Aliczur i wielkiemu Pamirowi.

Londyn, 20 października. Według doniesień dzienników, cesarz Niemiec odwiedzi Anglię znowu następnego lata i na urzędowe przyjęcie się zgodzi.

Ateny, 20 października. Przybyli książęta Jerzy i Mikołaj, tudzież nowomianowany poseł serbski Gyorgyevicz.

Algier, 20 października. Załoga Tlemsenu otrzymała rozkaz wymarszu, jak głoszą, ku granicy Algieru w pobliżu terytorium Tuatu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 października 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 72.30, Węgierskie akcje kredytowe 327.—, Akcje anglo-austriackie 149.75, Akcje banku Union 223.50, Akcje kolei Karola Ludwika 204.75, Akcje kolei północnej 282.—, Akcje kolei południowej 102.87, Losy tureckie 28.80, Akcje kolei państwowej 279.—, Akcje kolei Alfeld. —.—

Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235.—, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 196.—, Wiedeńskie losy komunalne 150.50, Akcyje tytoniowe 154.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcyje kolei Rudolfa —.—, Akcyje kolei Albrechta —.—, Akcyje kolei Elbetal 213.25, Akcyje banku dla krajów koronnych 195.25, 4-prc. węgierska renta złota 104.10, Akcyje banku związkowego 106.75, Akcyje banku obrotowego —.—, Rubel papierowy 1.22.75, Węgierskie losy —.—, Marka niemiecka —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, węgierska renta papierowa 100.95. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 20 października 1891, godzina 10 minut 30. Akcyje kredytowe 279.75, Akcyje kolei państwowej 277.25, Akcyje tytoniowe 152.50, Anglo-austriackie 148.—, Unionbank 223.—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa 102.50, Renta papierowa —.—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych —.—, listy zastawne —.—, galic. obligacje indemnizacyjne —.—, do —.—, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4 1/2 prc. pożyczka krajowa z roku 1888 —.—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—, 4-prc. węgierska renta złota —.— za 100 marek 57.70, Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 10 października 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 22.02 do 22.50 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —.— zł. rzepak —.— do —.— zł., spirytus —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł. Kolonia —.— do —.— zł., rzepak —.— do —.— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 20.74 do 20.76 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 223.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., spirytus 59.80 zł., rzepakowy olej —.— do —.— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 60.50 olej rzepakowy —.— do —.— fr., spirytus —.— do —.— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreczowski

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doбором treści literackiej jak i artystyczną wartością dzieła ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po następującej cenie:

W Lwowie:	połrocznie	5 zł.
	kwartalnie	2 „ 50 ct.
	miesięcznie	84 „
Na prowincyi:	połrocznie	6 zł. 30 „
	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

Tygodnik ilustrowany dla dzieci.

WIECZORY RODZINNE

Wychodzą z dwoma dodatkami, z tych jeden ilustrowany dla młodziej dziatwy, drugi książkowy. Zawiera powieści wyborowe dla młodzieży, które oprawne w końcu roku, tworzyć będą Biblioteczkę domową.

Obok treści nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek *Wieczory Rodzinne* na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne, mające na celu rozwijanie umysłu i kształcenie charakteru, oraz konkursy robót dla pańienek. Nagrody wyznaczają się z książek.

Schwarze, weisse und farbige Seidenstoffe von 60 kr. bis fl. 15.65 per Meier — glatt und gemustert (circa 240 verschiedene Farben, Dessins etc.) vers. roben- und stückweise, porto- und zollfrei das Fabrikdepot G. Henneberg (k. u. k. Hoflieh.) Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto. 155

Dr. Wiktor Kulikowski
otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie przy pl. Bernardyńskim nr. 10.

Podziękowanie.

Nie będąc w stanie w inny sposób odwdziżyć się za wyleczenie mnie z ciężkiej i niebezpiecznej słabości, składam Wmu panu dr. MUSZKIEWICZOWI w Żółkwi, me serdeczne podziękowanie — by Go Opatrność w jak najdłuższe lata dla cierpiącej ludzkości zachowała. Stanisław Wiktorowicz.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 20 października 1891.

H. Zorża

PP. W hr. Ledochowski z Rosyji, G. Koppel z Wiednia, dr. B. Csillik z Tarnopola.

H. Europejski.

PP. M. Kozłowski z Polski, J. Jaworski z Brzeska, dr. K. Piekosiński z Krakowa.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odechodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

- 5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.
7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

- 4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.
8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.
3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.
9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

- 8.49 przed południem. Pociąg mieszany do Bełzca i Sokala.
5.40 wieczór. Pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

- 8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.
3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

- 6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.
1.22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

Szlakiem od Bełzca:

- 7.50 rano. Pociąg mieszany z Rawy ruskiej, 3.46 po południu. Pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.
Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12, to w Czerniowiecach 12.45, we Lwowie 12.35, w Podwoleńskich 12.44, w Budapeszcie 2.16, w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06, w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

- Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy
Z Podwoleńsk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwoleńsk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odechodzą ze Lwowa:

- Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Podwoleńsk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
Do Podwoleńsk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 23 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 października 1891.

1. Akcje za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. 202 75 205 75
Kol. lwow.-czern.-jas po 200 zł. wa. 233 — 236 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa. 305 — 308 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa. — — 216 —

2. List. zast. za 100 zł.

Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l. 100 40 101 10
5 pr. w. a. — — — —
wylosowane z 10 pr. premią 108 — 108 70
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l. 98 40 99 10
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los w 51 l. 98 40 99 10
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis. 97 — 97 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41 1/2 lat 95 — 95 70
4 1/2 pr. wa. los. 52 l. 99 30 100 —
4 pr. wa. los. w 56 l. 94 — 94 70

3. Listy dłużne za 100 zł.

Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. 58 — 60 —
(daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. 52 — 54 —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat. 50 — — —

4. Oblig. za 100 zł.

Indemnit. gal. 5 pr. m. k. 104 — 104 70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa. 91 50 92 20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa. 100 80 101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. 101 — 101 70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa. 104 50 — —
Pożyczki kr. po 4 1/2 pr. wa. 97 85 98 55
" " " " " " 91 50 92 20
" " " " " " 91 50 92 20

5. Losy miasta Krakowa

" Stanisławowa 21 50 23 50
" " " " " " 27 — 30 —

6. Monety.

Dukat cesarski 5 54 5 64
Napoleonor 9 25 9 35
Półimperyal 9 47 — —
Ruble rossyjski srebrny 1 24 1 34
" papierowy 1 21 1 23
100 marek niemieckich 57 50 58 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 października 1891.

1. Dług państwa.

Table with columns for debt types (e.g., Jednolity dług państwa w banknot., Jednolity dług państwa w srebrze) and values.

2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)

Table with columns for bond types (e.g., Bukowiny, Galicyi, Niższej Austrii) and values.

3. Akcje

Table with columns for stock types (e.g., Bank Anglo aust., Inst. kred. dla handlu) and values.

4. Listy zastawne losowane.

Table with columns for mortgage types (e.g., Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny) and values.

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Table with columns for bond types (e.g., Kolej Albrechta, Kolej północna) and values.

6. Losy.

Table with columns for lottery types (e.g., Instr. kr. dla han. i pr.) and values.

praca ładną

Table with columns for various items (e.g., Losy miasta Krakowa, Pożyczka miasta Lublany) and prices.

7. Weksle za 3 miesiące.

Table with columns for bill types (e.g., Augsburg na 100 w. p. n., Berlin za 100 mark. w. p. n.) and values.

Kurs złota.

Table with columns for gold types (e.g., Dukat cesarski men., Dukat cesarski men. pełnej wagi) and values.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns for exchange rates (e.g., Jednolity dług państwa w banknotach, Renta w złocie) and values.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 2294 (6840 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 4 listopada 1891 i dnia 2 grudnia 1891 zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności w Dźwiniaczu dolnym położonej wedle wyk. hip. l. 24 Jurka Hoszowskiego własnej na pokrycie pretensyi Banku włoś. w kwocie 150 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 205 zł. wa.
Wadyum 10 pr.
Kuratorem wierzycieli Karol Morwitz miejscowy notaryusz.
Ustrzyki, 30 czerwca 1891.

L. 12302 (6837 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Putiatynach położonej wedle wyk hip. 108 tejże gm. Putiatynce dłużnika Mykiety Rudego w 1/4 części własnej, dalej 1/4 części ciała hipot. objętego wyk. hip. l. 472 ks. gł. Putiatynce Mykiety Rudego własnego, ciała hipot. objętego wyk. hip. l. 540 ks. gł. Putiatynce Iwana Szwece własnego, 1/12 części ciała hipot. objętego wyk. hip. l. 576 ks. gł. gm. Putiatynce Oleksy Wolaka własnego, i 1/3 części ciała

hipot. objętego wyk. hip. l. 577 ks. gł. gm. Putiatynce Oleksy Wolaka własnego na zaspokojenie pretensyi Tobiasza Weinerta w kwocie 41 zł. 56 ct. dnia 4 listopada 1891 i dnia 9 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym na ostatnim terminie i poniżej ceny szacunkowej i wywołania w kwocie 147 66 ct.
Wadyum wynosi 14 zł. 76 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 15 września 1891 do tabuli weszli, kuratorem p. Kazimierza Abgarowicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia
Rohatyn, 24 września 1891.
L. 7096 (6800 3—3)
W dniach 6 listopada i 11 grudnia każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tut.-jszym sądzie publiczna licytacja realności Agnieszki Bosakowej pod lk. 15 w Cieszacinie małym położonej wyk. hip. l. 111 objętej na zaspokojenie pretensyi dr. Władysława Jahla 51 zł. 75 ct. aw.

Cena wywołania 550 zł.
Wadyum 53 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Ruczkę z Jarosławia.
Protokół oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzed można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 6 sierpnia 1891.
L. 8555 (6802 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż termin do przeprowadzenia przymusowej sprzedaży realności lwh. 143 gm. Leńcze górne objętej Józefa Malickiego własnej na 12 października br. wyznaczony odwołanym zostaje i do przeprowadzenia przymusowej sprzedaży tejże realności dwa terminy na 16 listopada i 16 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 wyznaczone zostały.
Reszta warunków pozostaje niezmienniona.
C. k. Sąd powiatowy.
Kalwarya, dnia 6 października 1891.
L. 12661 (6562 3—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających ze w tut. sądzie powiatowym miej.-deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż jednej

czwartej części realności pod Nk 33 wh. 78 gm. Słocina na pokrycie wierzytelności w kwocie 8 zł. zpn. w dniach 16 listopada 1891 i 17 grudnia 1891, każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 100 zł.
Wadyum 10 złr.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Rzeszów, 17 września 1891.
L. 7489 (6714 3—3)
W c. k. sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności N. Tychmanowa w kwocie 100 zł. aw. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Tyczynie położonych wh. 115 i 116 ks. gł. gm. kat. Tyczyn objętych na imię Stanisława Kościółka zaintabulowanych w dniach 16 listopada 1891 i 14 grudnia 1891 o 10 godzinie rano.
Cena wywołania pierwszej 1070 zł. zaś drugiej 300 zł.
Wadyum co do pierwszej 107 zł., co do drugiej 30 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Tyczyn dnia 19 września 1891.

L. 8939 (6830 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Zakładu kredyt. komercyjnego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 80 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż należąca do dłużnika Leizora Regenstreifa połowy realności, w Kołomyi pod Nr. 540 2/4 położonej, wyk. hip. l. 562/II objętej w dwóch, na dzień 16 listopada i 14 grudnia 1891 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że po mieniona realność na pierwszym terminie za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 220 zł. 6 1/2 ct aw, która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej, jednakże nie niżej trzeciej części onejże, zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 22 zł. do rąk komisy licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe naczyni, kurator w osobie adw. dr. Milgroma z byli, kurator w osobie adw. dr. Ilnickiego został ustanowionym; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne, w tus. registraturze mogą być przejrane.

Kołomyja, 22 września 1891.

L. 9060 (6771 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 187 zł. 51 ct. aw. zpn. przez c. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie przeciw Hanuśce Danyłów, Kseńce Pawlik tudzież małolet. Paśce Danyłów przez opiekuna Michała Moczuradę zastępowanej, wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 17 listopada i 22 grudnia 1891 każdorazowo o godz. 10 przed południem przymusową licytację realności dłużników pod lk. 45 w Nikonkowicach położonej a wyk. hip. l. 11 ks. gr. tejże gm. objętej. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł. aw.

Zakład wynosi 40 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania przejrzyć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 9 września 1891.

L. 3408 (6104 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie czterech rat po 135 zł. zpn. z pożyczki w kwocie 3000 zł. zaciągniętej pochodzących, przymusowa sprzedaż realności pod lk. 51 w Urłowie położonej, wyk. hip. l. 92 ks. gr. gminy Urłowa objętej, dłużnika Mechla Sygala własnej w tutejszym sądzie w dniu 16 listopada 1891 i w dniu 16 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta za cenę wywołania w kwocie 7100 zł. tj. za cenę szacunkową przy udzieleniu pożyczki przyjętą, lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie także i niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedana zostanie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt opisanie przynależności realności przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 1 lutego 1891 do hipoteki weszli i tych którymby uchwała pozwalająca licytacji doręczoną być nie mogła, ustanowiono Maryana Onyszkiewicza w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 6 czerwca 1891.

L. 10857 (5843 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że dozwolono celem zaspokojenia pięciu rat pożyczkowych po 30 zł. zpn. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 483 ks. gr. gm. Jezierzna objętej, dłużnika Arona Katza własnej w tus. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie dnia 16 listopada 1891 i dnia 16 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania w kwocie 1275 zł. tj. wartość przy udzieleniu pożyczki przyjętą, na drugim terminie zaś także i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt opisanie przynależności przejrzyć można w

tus. registraturze, a kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiono Jana Rudnickiego w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 12 grudnia 1890.

L. 6209 (5995 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 40 zł. odbędzie się na rzecz Judy Guttmana w tus. sądzie sprzedaż posiadłości l. wyk. hip. 364 ks. gr. gm. kat. Borszów objętej dłużnika Wasyla Szyry własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 17 listopada 1891 i 22 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Aleksander Zaleski c. k. notaryusz w Przemyślanach.

Wadyum wynosi 103 zł. 20 ct.

Przemyślany, 30 czerwca 1891.

L. 7333 (6686 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Jana Audera przeciw Leibie Fischowi pto 200 zł. aw. odbędzie się ponownie publiczna sprzedaż egzekucyjna jednej szóstej części realności w Rzeszowie pod lk. 189 położonej lwh 164 objętej w gmachu sądowym w Rzeszowie dnia 13 listopada 1891 i 14 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 351 zł. 16 ct.

Wadyum 36 zł.

Resztę warunków sprzedaży przejrzyć można w tus. registraturze sądowej.

Rzeszów, 17 września 1891.

L. 959 (6590 2-3)

W dniach 12 listopada i 15 grudnia 1891 o godz. 10 odbędzie się sąd egzekucyjną licytację realności Nr. 94 lwh. 134 ks. gr. gm. katastr. Bobowa pto 350 zł. aw. zpn. na rzecz Galic. Zakładu kredyt. ziem. Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipot. są w sądzie.

Kuratorem niewiadomych p. Walenty Sorysiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 31 marca 1891.

L. 613 (6901 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzycielności generalnej agentury The Singer Manufacturing Company New - York w kwocie 11 zł. aw. zpn. odbędzie się w tus. sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. kon. 218 w Strusowie wedle wyk. hip. 50 Margali Adler własnej dnia 10 listopada i 10 grudnia 1891 każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową w kwocie 450 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla, 30 czerwca 1891.

L. 5278 (6897 1-3)

W dniu 5 listopada 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się dla zaspokojenia pretensji c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 100 zł. aw. jawna przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 59 księgi gr. gminy Kujdancę objętej do Hrycia Fediuka spadkobierców należącej.

Cena wywołania 250 zł.

Zakład 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Maramorosz.

Resztę warunków w tutejszej registraturze do przejrzenia

C. k. Sąd powiatowy m. del

Kołomyja, dnia 22 czerwca 1891.

L. 1269 (6868 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że rozucyuje z dnia dzisiejszego do l. 1269 w sprawie pożyczkowej kasy powiatu wielickiego przeciw Jędrzejowi Musiałowi i Michałowi Wątorowi o 75 zł. zpn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 82 i całej realności lwh. 8 gm. Chorowicach objętych, z których pierwsza do Jędrzeja Musiałaj zaś druga do Michała Watora należy, w dwóch terminach dnia 4 listopada 1891 i dnia 9 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tus. sądzie.

Cenę wywołania stanowią kwoty oszacowania połowy realności lwh. 82 30 zł, całej lwh. 8 1660 zł.

Wadyum wynoszą kwoty 3 zł. i 166 zł. Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, dnia 25 sierpnia 1891.

L. 4851 (6900 2-3)

W dniach 30 października i 4 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności Józefa Kaczorowskiego wyk. hip. l. 139 księgi gruntowej gminy Pełkinie objętej na zaspokojenie pretensji Nychy Trauring w kwocie 71 zł. aw.

Cena wywołania 1885 zł.

Wadyum 188 zł. 50 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Ruczkę.

Protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzyć można w tus. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 9 czerwca 1891.

L. 2769 (6799 2-3)

W e. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dorohowie pod Nr. 12 położonej, wedle wyk. hip. 56 tej gminy do dłużniczej nie objętej masy spadkowej Michała Czernego należącej na zaspokojenie 19 rat po 6 zł. aw. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie dnia 16 listopada 1891 i dnia 17 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano; a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 146 zł., zaś na drugim terminie i niżej takowej.

Wadyum wynosi 14 zł. 60 ct

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzyć.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 22 marca 1891 do tabuli weszli ustanowiono kuratorem dr. Przemyskiego w Haliczu i tychże wierzycieli o tem niniejszem zawiadamia.

Halicz, dnia 26 czerwca 1891.

L. 4993 (5996 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 15 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Salamona Katza w tus. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 69 gm. kat. Wołków objętej dłużnika Iwana Jasnowskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 17 listopada 1891 i 22 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono notaryusz Aleksander Zaleski w Przemyślanach.

Wadyum wynosi 4 zł.

Przemyślany, 7 czerwca 1891.

L. 4994 (5997 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 141 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Salamona Katza w tus. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 82 i połowy posiadłości lwh. 377 Janczyn objętej dłużnika Hryńka Cymbalisty własnej w dwóch terminach mianowicie, dnia 17 listopada 1891 i 22 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg, hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono notaryusz Aleksander Zaleski w Przemyślanach.

Wadyum wynosi 137 zł. 50 ct. i 36 zł

Przemyślany, 9 czerwca 1891.

L. 6135 (6593 2-3)

W sprawie egzekucyjnej Josla Beinisa przeciw Fedorowi Gryszechuk o zapłacenie 42 zł. 42 ct. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. 40 w Toporowcach położonej w dwóch terminach dnia 17 listopada 1891 i 7 grudnia 1891 o 9 godz. rano w sądzie tut.

Cena wywołania w kwocie 713 zł. wa.

Wadyum 71 zł.

Na pierwszym terminie sprzedana zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej, a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przegłądać można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 18 czerwca 1891.

L. 1695 (6869 2-3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzycielności Towarzystwa zaliczkowego w Strzyżowie 253 zł zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod lk. 121 Strzyżów whl. 52

gminy Stazyżów objęta Szymona Sturma własnej należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 10 listopada 1891 i 1 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 587 zł. 50 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 58 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzyć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 30 kwietnia 1891.

L. 4872 (6870 2-3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzycielności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego 77 zł. zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 58 Nowawies Wojciecha Machowskiego własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 10 listopada 1891 i 10 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 920 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum 92 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzyć można w registraturze Sądu tutejszego.

Strzyżów, 25 sierpnia 1891.

L. 7523 (6226 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 17 listopada 1891 i na dniu 17 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przymusowa publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności wykazem hipotecznym l. 899 gminy Kobak objętej należącej do Fedora Petruka i na 375 zł. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensji Freidy Kamilowej w kwocie 480 zł. zpn. odbędzie się a to przy 1 terminie za cenę szacunkową lub wyżej przy 2 zaś terminie i niżej tejże.

Wadyum wynosi 37 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Stanisława Daneka z Kut.

Kuty, dnia 22 lipca 1891.

L. 13175. (6852 2-3)

Kundmachung I.
Zur Sicherstellung des Localtransportes der Tabakgefällsgüter in der Strecke von Jagielnica bis Czortków Bahnhof und umgekehrt, vorläufig auf Ein Jahr, nämlich für die Zeit vom 1-ten Jänner 1892 bis Ende Dezember 1892 eventuell für längere Zeit wird von den k. k. Tabakfabrik in Jagielnica eine Offertverhandlung für den 5 November 1891 ausgeschrieben zu welcher von der Bewerber schriftliche, versiegelte, mit der Stempelmarke von fünfzig Kreuzern per Bogen versehene, und mit der Quittung über das erlegte Vadium instruierte Offerte einzubringen sind.

Die näheren Bestimmungen sind aus der gleichzeitigen detaillirten Kundmachung II zu entnehmen, welche am Amtsthore der k. k. Tabakfabrik zu Jagielnica angeheftet ist und im Expedite dieser k. k. Tabakfabrik in den Amtsstunden eingesehen werden kann

Von der k. k. Tabakfabrik.

Jagielnica, am 14 October 1891.

L. 2378 (6865 2-3)

Dnia 17 listopada i 22 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczną przymusową licytację realności pod lk. 37 w Młodowicach położonej, według wyk. hip. l. 32 Jana Hrynszenego własnej celem zaspokojenia wierzycielności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 913 złr. 50 ct. a. w.

Cena wywołania 2462 zł. 40 ct.

Wadyum 146 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę jak taka, w której wszystkie hipotekowane wierzycielności pokrycie znaleźć będą mogły.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiony Adolf Medwecki naczelnik gminy w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 26 czerwca 1891.

L. 5461 (6838 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie kwocie 137 zł. 27 ct. zostanie realność pod lk. 50 wykaz hip. 51 gminy Straszewce Michała Doczyca własna dnia 28 października 1891 i dnia 25 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 300, zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 30 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 15 września 1890 prawo rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej wiadomości nie zostali do rąk kuratora p. Stefana Palkiewicza w Straszewcach i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 20 marca 1891.

L. 2800 (6841 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 28 października 1891 i dnia 25 listopada 1891 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 54 w Równi położonej wedle wyk. hip. l. 7 spadkobierców Waska Czernyńskiego własnej na pokrycie pretensji banku włościańskiego w kwocie 116 zł. 10 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 400 zł. aw.

Wadyum 40 zł.

Kurator wierzycieli hipotecz. notaryusz Morwitz.

Ustrzyki, 16 czerwca 1891.

L. 2857 (6842 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 28 października 1891 i dnia 25 listopada 1891 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 40 w Hoszowie położonej wyk. hip. l. 49 objętej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Kurator wierzycieli notaryusz Morwitz.

Ustrzyki, 20 czerwca 1891.

L. 5556 (6835 3—3)
Dnia 20 października 1891 i dnia 24 listopada 1891 o 10 godz. zrana odbędzie się w sądzie tut. na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i niżej tejże publiczna sprzedaż realności pod Nk. 59 Michała Szumej, pod Nk. 7 Iwana Byłtowa i pod Nk. 32 Iwana Stefaniszyna własnych w Lecówce położonych nieintabulowanych celem ściągnięcia należności Andrzeja Kaczorowskiego w kwocie 710 zł. zpn.

Cena wywołania realności ad a) wynosi kwota 445 zł., ad b) 560 zł., ad c) 155 zł.

Wadyum 10 pr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Mikołaj Byłtów z Lecówki.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Rożniatów, 30 lipca 1891.

L. 602 (6844 3—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Żółtkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji przeciwko Michałowi Makarowi o zapłaceniu 600 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji publiczna licytacja przymusowa realności wyk. hip. l. 118 dla gm. kat. Mokrotyn objętej własnością Michała Kabara będącej dla powyższej pretensji za hipotekę służącej na 1000 zł. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 26 października 1891 i na dniu 30 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 100 zł. aw.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółtkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i akt ocenienia do przejrzenia w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Żółkiew, dnia 10 marca 1891.

L. 3141 (6843 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 28 października i dnia 25 listopada 1891 zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności w Sokolem położonej wedle wyk. hip. l. 46 śp. Iwana Tokarskiego własnej.

Wadyum 12 zł.

Kuratorem wierzycieli Antoni Namieśnikowski z Ustrzyk.

Ustrzyki, 22 czerwca 1891.

L. 9635 (6893 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia, że dnia 17 listopada 1891 i dnia 18 grudnia 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się przy tym sądzie przymusowa pu-

bliczna sprzedaż 1/6 części z połowy realności pod lk. 108 99 dz. m. w Samborze położonej ciału tabularne stanowiącej, spadkobierców Józefa Andermann własnej na rzecz Salamona Freunda o 105 zł. aw.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 104 zł. 52 1/3 ct.

Wadyum 10 zł. 45 ct. aw.

Na pierwszym terminie część realności tej li tylko za lub wyżej, na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 30 września 1891.

L. 6663 (6873 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Gródku pod lk. 10 położonej wedle wykazu hipt. l. 242 tejże gminy ciału tabularne stanowiącej dłużników nieletnich Nykoły, Antoniego i Tymofija Stadnyków własnej, na zaspokojenie pretensji c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włość. w likwidacji 17 rat po 6 zł. dnia 12 listopada 1891 i dnia 17 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucja licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem adw. dr. Stoklasę w Zaleszczykach.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 1 sierpnia 1891.

L. 8105 (6861 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 70 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zalickowego w Bochni, w tymże sądzie sprzedaż 1/5 części posiadłości lwh. 64 gm. kat. Bochnia objętej, poprzednio dłużnika Franciszka Gajdeckiego, obecnie Emila Kosturkiewicza własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 12 listopada i 3 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. A. I. Serafiński.

Wadyum 10 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 29 lipca 1891.

L. 9406 (6806 1—3)
Dnia 17 listopada 1891 powyżej ceny szacunkowej lub za taką, zaś dnia 22 grudnia 1891 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja realności w hip. 405 gm. Załucze objętej Lukiena Gojem Semena własnej na rzecz Benziona Taubmana pto 23 zł. 80 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 407 zł.

Wadyum 40 zł. 70 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Rosenhek adw. w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 11 września 1891.

L. 7472 (6801 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 29 października 1891 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 grudnia 1891 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 rano licytację realności 2/8 części wykazu hipotecznego l. 28 i połowy wykazu hipotecznego 30 gminy Kamionka str. Jakóba Herscha Donnera własnej na rzecz masy rozbiorowej Towarzystwa kredyt. w Busku pto 99 zł. 74 ct.

Cena wywołania 37 zł. 50 ct.

Wadyum 3 zł. 80 ct. aw.

Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem Dawida Neubauera.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka, 12 września 1891.

L. 7495 (6917 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Jakóbowi Kossowicz Ilka pto 76 zł. 4 ct. aw. zpn. przymusową licytację realności dłużnika w Zabłotowie powiatu Sniatyn pod lk. 184 wykazem hip. 344 objętej ciału tabularne stanowiącej, na 242 zł. oszacowanej na dniach 18 listopada 1891 i 22 grudnia 1891 w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i

blisze warunki w registraturze tusądowej do przejrzania.

Wadyum 24 zł. 20 ct. aw.

Zabłotów, 17 września 1891.

L. 2494 (6894 1—3)
Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach ogłasza, iż celem zabezpieczenia dostawy chleba żytniego razowego i półbiałego oraz bułek dla areztantów i inkwizytów sądu obwodowego i miejsko delegowanego na rok 1892 odbędzie się w dniu 13 listopada 1891 od godziny 9 rano publiczna licytacja in minus za pomocą pisemnych ofert, w wadyum 1082 zł. zaopatrzonych, które do dnia przed licytacją do Prezydium sądu obwodowego, a w dniu licytacji tylko do 12 godziny w południe do komisji licytacyjnej wnoszone być mogą;

zaś celem zabezpieczenia dostawy innych potrzeb domu więziennego na rok 1892 odbędzie się dnia 6 listopada 1891 od 9 godziny rano publiczna licytacja ustna z połączeniem pisemnych ofert, które na każdy przedmiot dostawy osobno opiewające w ciągu licytacji dotyczącego przedmiotu, zaś na więcej lub wszystkie artykuły łącznie opiewające, tylko do 10 godziny rano przyjmowane będą mianowicie:

Wadyum	zł.
węgla kamiennego	64
drzewa opałowego	15
słomy żytniej	22
nafty, świec, knotów	35
mydła	10
sprzętów domowych i więziennych	14
potrzeb szpitalnych	6

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Prezydium.

Wadowice, 14 października 1891.

L. 27239 (6903)
Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Złoczowskiem okręgu dzierżawnym według II klasy taryfy co do miasta Złoczowa z przedmieściami, zaś III. klasy taryfy co do reszty miejscowości do tego okręgu należących na lata 1892 1893 i 1894 odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcji Skarbu w Brodach rano dnia 3 listopada 1891 od godziny 8 za podo 2 po południu publiczna licytacja mocą ustnych i pisemnych nadaży, za złożeniem przepisano wadyum 10 pr. ceny wywołania stanowiącej roczny czynsz w kwocie 11400 zł.

Pisemne oferty sporządzone wedle przepisano formularza można wnieść na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji Skarbu do włącznie 2 listopada 1891 do godziny 2 popołudniu.

Blisze warunki licytacyjne można przełączyć w c. k. powiatowej Dyrekcji Skarbu w Brodach, i we wszystkich komisaryatach c. k. Straży skarbowej Brodzkiego powiatu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcja Skarbu.

Brody, dnia 15 października 1891.

Konkurs.

L. 43900 (6878 2—3)
W celu nadania dwóch stypendyów po dwieście (200 zł. wa. rocznie z fundacji śp. Napoleona Je. eńskiego ogłasza się niniejszym konkurs

Stypendya te są przeznaczone dla uczniów krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, którzy pomocy rzeczwiście potrzebują i potrzebę tę należytem świadectwem ubóstwa wykazują.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami przysługuje potomkom byłych poddanych ze wsi Łuczyce, Kosiejek i Chojna, w gubernii Mińskiej w powiecie Mozyrskim położonych, wyznającym religię chrześcijańską, w braku takich kandydatów mogą

otrzymać stypendya z niniejszej fundacji uczniowie narodowości polskiej, religii rzymsko katolickiej lub grecko unickiej, pochodzący z Królestwa polskiego lub w ogóle z prowincji polskich, wchodzących obecnie w skład Cesarstwa Rosyjskiego. Pomiedzy kandydatami tej drugiej kategorii służy

pierwszeństwo synom rodziców, którzy ze względów politycznych lub religijnych zmuszeni byli porzucić ojczyste strony.

Prawo nadania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskiem na podstawie propozycji Kuratora krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, zdziałanej w porozumieniu z WW. Janem Wańkowiczem i dr. Stanisławem Abłamowiczem jako exekutorami rozporządzenia ostatniej woli.

Podania należy wnieść na ręce Dyrekcji krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, że kandydat

pochodzi z byłych poddanych wsi powyżej wymienionych.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 12 października 1891.

L. 1907 (6847 2—3)
Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszym konkurs.

A. przy szkołach 4 klasowych i 2 klas. 1. przy szkole 4 kl. mieszanej w Rozdole z roczną płacą 450, zł. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 45 zł. lub na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy tejże szkole z płacą 270 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 27 zł. mogącej się opróżnić w skutek obsadzenia powyżej wymienionej posady starszego nauczyciela.

2. przy szkole 4 kl. mieszanej w Żydaczowie posada starszego nauczyciela (nauczycielki) z roczną płacą 450 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 45 zł.

3. przy szkole 2 klasowej mieszanej w Monasterzu posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą roczną 200 zł.

B. przy szkołach etatowych i klasowych w:

4. Bujanowie

5. Czernicy

6. Demence leśnej

7. Dubrawce

8. Derzowie

9. Iwanowcach

10. Izydorowce

11. Jajkowcach

12. Juseptyczach

13. Kotorynach

14. Lachowicach zarzeczyn.

15. Lachowicach podróżnych

16. Lubszy

17. Machlineu

18. Michniczu

19. Nowemsiolu

20. Pokrowcach

21. Tejsarowie.

22. Wolicy hnidyczowskiej

23. Żyrawie

z płacą po 300 zł. wolnem pomieszkaniem i użytkiem z jednego morga ogrodu (art. 16 ustawy z dnia 1 stycznia 1891.)

C. przy szkołach filialnych w:

24. Baliczach podróżnych

25. Bereznicy królewskiej

26. Hłowie

27. Kijowcu

28. Korczowce

29. Krechowice

30. Lutyńce

31. Łyskowie

32. Międzyrzecach

33. Młyniskach

34. Oblaznicy

35. Protesach

36. Tarnawce

37. Uściu

38. Żurawkowie.

z płacą wszędzie po 250 zł., wolnem pomieszkaniem użytkiem z jednego morga ogrodu

Językiem wykładowym w szkołach wymienionych pod l. 1, 2, 33, jest język polski, w szkole pod l. 17 niemiecki, pod l. 19 polsko niemiecki, we wszystkich innych język wykładowy jest ruski.

Ubiegający się o posady te kandydaci (kandydatki) mają wnieść podania należyte udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzoną za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żydaczowie w nieprzekraczalnym terminie do końca listopada br.

Podania opóźnione lub nieudokumentowane należyte nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej. Żydaczów, dnia 12 października 1891.

Przewodniczący:

C. k. Starosta.

L. 38370 (6777 3—3)
W celu nadania stypendyów z zapisu W. Teofli z Bilińskich Englowej o rocznych 200 zł. wa. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendium to jest przeznaczone dla młodzieży ubogiej, pochodzenia polskiego obrządku rzymsko lub grecko katolickiego uczęszczającej do szkół publicznych średnich lub wyższych z dobrym postępem w naukach.

Pierwszeństwo przed innymi mają Bilińscy herbu Sas, przydomku Tarasowicze a pomiedzy temi krewni Damiana Tarasowicza Bilińskiego, tudzież potomkowie śp. Antoniego Gawina z Niesiołowic Niesiołowski.

Kandydaci z tych rodzin mogą korzystać z niniejszej fundacji już jako uczniowie szkół początkowych.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendium winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcji zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne; potom-

kowe rodzin, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni również załączyć dowody, wykazujące ich przynależność do tych rodzin.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wiel.
Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38373 (6779 3—3)
Celem nadania stypendyum z fundacji
śp. ks. Walentego Ryznerskiego, o rocznych
140 zł. w. a. ogłasza się niniejszem kon-
kurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wy-
łącznie tylko dla uczęszczających do szkół
publicznych potomków Ignacego Ryzner-
skiego, brata ś. p. fundatora, tudzież dla
potomków Anny z Ryznerskich Wodyńskiej
siostry fundatora, wreszcie gdyby takich
kandydatów nie było, dla synów obywateli
miejskich z Dembowca.

Warunkiem dalszym do uzyskania
i pobierania stypendyum są odpowiednie
obyczaje i dobry postęp w naukach.

Kandydaci winni wnieść podania swo-
je za pośrednictwem zakładu, do którego
na nauki uczęszczają do Wydziału krajowe-
go najpóźniej do 15 listopada r. b. i zło-
żyć dowody, że według tego co wyżej po-
wiedziano mają prawo ubiegać się o po-
wyższe stypendyum. W każdym zaś razie
załączyć winni metrykę chrztu, świadectwo
ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38367 (6778 3—3)
Celem nadania stypendyum z fundacji
ks. Feliksa Pniewskiego o rocznych 100 zł.
w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla
młodzieńca, który:

a) urodzony jest w mieście Gorlicach,
z rodziców narodowości polskiej, obrządku
rzymsko-katolickiego, ubogich obywateli
miejskich gminy Gorlickiej.

b) oddaje się nankom w publicznych
szkołach średnich którekolwiek zawodu
i odznacza się moralnością, pilnością, jako-
ściowo i postępowaniem w naukach; nakoniec
c) wsparcia takiego rzeczywiście po-
trzebuje.

Pierwszeństwo będzie mieć uczeń, któ-
ry ukończył szkołę początkową w Gor-
licach wstępuje do szkoły realnej lub han-
dlowo-przemysłowej.

Nadane stypendyum pobiera stypen-
dysta prawidłowo przez lat cztery, traci zaś
takowe wcześniej, jeżeli nauki w szkołach
średnich ukończy, lub gdy nie uczyni za-
dostę wymaganom obowiązującym stypen-
dystów w ogóle.

Prawo nadawania stypendyów służy
ks. Proboszczowi obrz. rzym. kat. w Gor-
licach, wspólnie z tamtejszym burmistrzem
i starszym nauczycielem tamtejszej szkoły
miejskiej.

Kandydaci winni wnieść podania za
pośrednictwem Dyrekcji szkoły w której
nauki pobierają, do Wydziału krajowego
najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć
metrykę chrztu, świadectwa szkolne, swia-
dectwo ubóstwa i poświadczenie od Zwierz-
chności gminy Gorlickiej, iż są synami tam-
tejszych obywateli miejskich.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 925 (6904 1—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na na-
stępujące stałe posady nauczycielskie:

1) przy szkołach etatowych w Woli
kotowej i Dębnie z płacą 300 zł. i wolnem
pomieszkaniem;

2) przy 2-klasowej szkole w Radomy-
ślu nad Sanem z płacą 300 zł. i 10 pr.
dotatkiem na pomieszkanie;

3) przy 2-klasowej szkole w Wielo-
wsi z płacą 300 zł. dodatkiem za kierow-
nictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomie-
szkaniem, tudzież z płacą 200 zł.

4) przy 3-klasowej szkole w Barano-
wie z płacą 270 zł. i 10 pr. dodatkiem na
pomieszkanie;

5) przy 2-klasowej szkole w Grębowie
z płacą 240 zł.

6) przy szkołach filialnych w Macho-
wie, Nagnajowie i Pilchowie z płacą 250 zł.
i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o jedną z wymienio-
nych posad mają wnieść podania należyście
udokumentowane za pośrednictwem swej
przełożonej Władzy najdalej do 15 listopa-
da 1891 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Tarnobrzegu, 15 września 1891.

L. 8820 (6919)
Posada rady sądu krajowego przy
sądzie krajowym we Lwowie z poborami
VII. klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę ewentualnie
o taką posadę przy innym sądzie kolegiat-
nym Galicyi wschodniej opróżnić się mo-
gąca, wniosą swoje należyście udokumento-
wane podania w drodze przepisanej najda-
lej do 6 listopada 1891 do prezydium c. k.
sądu krajowego we Lwowie
Lwów, 17 października 1891.

Księgi gruntowe.

L. 13302 (6853 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie za-
wiadamia, iż dla posiadłości tabularnych
w gminach: Witów i Czarny Dunajec,
w obrębie Sądu obwodowego w No-
wym Sączu i w gminie Polany
w obrębie Sądu obwodowego w Jaśle
otwarto nowe wykazy tabularne i że termin
wyznaczony pierwszym Edyktem z dnia 29
kwietnia 1890 l. 6325 do zgłoszenia praw
rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości
wymienionymi wykazami tabularnymi
objętych, z dniem 1 sierpnia 1891 upły-
nął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy
przez istnienie lub hipoteczny stopień
pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych
nowych wykazach tabularnych uskutecznio-
nego, w prawach swych uważają się za
pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do
dnia 31 maja 1892 włącznie, we wyżej
wyrażonych sądach obwodowych zgłosili,
gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpi-
sów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin po-
wyższy nie może być ani przedłużonym,
ani też z powodu zaniedbania do pierwot-
nego stanu przywróconym.

Kraków, 7 października 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2438 (6907)
Na czwartą zwyczajną dnia 1 grudnia
1891 rozpocząć się mającą kadencję Sądu
przysięgłych w Nowym Sączu zamianowani
zostali:

Prezydent Szklarski przewodniczącym,
radcy Sądu krajowego Wiśniowski, Różań-
ski, Mardyła i Uhr Stebelski jego zastęp-
cami.

Nowy Sącz, 16 października 1891.

L. 199 (6891 1—3)
Pan dr. Izak Gabel, kandydat adwoka-
tury wpisany został z dniem 15 październi-
ka 1891 na listę adwokatów Samborskiej
Izby z siedzibą urzędową w Skolem.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 15 października 1891.

(6922 1—3)

Sprostowanie
W obwieszczeniu z dnia 10 paździer-
nika 1891 l. 36959 ogłoszonym w nr. 236,
237 i 238 (stron. 11) w dotyczącem ustano-
wionego jeźdnego pocztowego na czas od 1
października 1891 do końca marca 1892
wydrukowano w wykazie pod rubryką „w
dawniejszym obwodzie“ ustęp 4 mylnie
Czortków, Sambor, Przemyśl, zamiast Czort-
ków, Sambor, Tarnopol, co się niniejszem
prostuje.

Lwów, dnia 19 października 1891.

L. 5015 (6887 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie za-
wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu
Jana Sobyry, że celem doręczenia mu ts.
uchwały tabularnej z dnia 28 listopada 1890
l. 5946 dotyczącej intabulacji egzekucyjnego
prawa zastawu dla wierzytelności Laza-
ra Salamona w kwocie 1 zł. 24 ct. zpn. na
połowie realności objętej lwh. 46 ks. gr.
gm. Piotrkowice kuratorem Michała Sobyry
i temuż powyższą uchwałę się doręcza.

Tuchów, dnia 7 października 1891.

L. 3878 (6886 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zya-
wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu
Józefa Cicha, ażeby do spadku po swoim ojcu śp.
Józefie Cichu w przeciągu jednego roku tem
pewniej się zgłosił, ile że w razie przeciwnym,
spadek ten ze zgłaszającymi się dzie-
dzicami i z ustanowionym kuratorem per-
traktowany będzie.

Tuchów, 24 lipca 1891.

L. 2601 (6885 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie za-
wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu
Jana Sobyry, że w celu doręczenia mu ts.
uchwały tabularnej z dnia 19 grudnia 1890
l. 6371 ustanowiony został dla niego kura-
tor w osobie Jakóba Sobyry i temuż rze-
czona uchwała tabularna została doręczoną.

Tuchów, 20 maja 1891.

L. 5256 (6888 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie za-
wiadamia niewiadomą z miejsca pobytu A-
nielę Zawilańską, iż w celu doręczenia jej

uchwały tabularnej ts. z dnia 6 marca
1890 l. 311 ustanowiony został dla niej ku-
ratorem Józef Wantuch i temuż rzeczona
uchwała doręczoną została.

Tuchów, 20 września 1891.

L. 42205 (6877 1—3)
Das k. k. städt. del. Bezirksgericht
S. I. in Lemberg gibt hiemit zur Kenntniss
dass gegen die Erben des Onufraz Suszyński
die k. k. priv. galiz. Rustical-Credit
Anstalt in Likvidation in Leaberg die
Klage unterm 3 März 1891 Zl. 16646
wegen Zahlung von 16 Raten zu 24 fl. öw.
s. n. g. hg. überreicht hat.

Bei dem Umstande, als der Aufent-
haltsort der Mitbelangten Paraska Suszyń-
ska verehl. Dmytruk unbekannt ist wird
für dieselbe zum Curator ad actum dr.
Ostrożyński mit der Substitution des Dr.
Krosiński in Lemberg bestellt u. die obge-
nannte Klage dem bestellten Curator mit
dem zugestellt, dass zur Verhandlung in
dieser Angelegenheit die Tagfahrt auf den
12 November 1891 um 4 nachmittags im
Gerichtssaale nr. I anberaumt wird.

Es ist somit Sache der Paraska Su-
szyńska verehl. Dmytruk die zu ihrer Ver-
theidigung dienenden Betreffende dem bestellten
Curator mitzuteilen oder einen anderen
Sachwalter dem Gerichte namhaft zu ma-
chen — widrigenfalls sie selbst für die
nachtheiligen Folgen Schuld tragen würde.
Lemberg, am 26 September 1891.

L. 532 (6400 2—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia Leo-
na Żukowskiego, z miejsca pobytu niewia-
domego, że przeciw niemu i innym spadko-
biercom Jana Żukowskiego wytoczył Sinja
Felder pozew o zapłatę 50 zł. wa. na który
równocześnie do rozprawy ustnej według
postępowania w sprawach drobiazgowych
termin w sądzie tutejszym na dzień 23 li-
stopada 1891 o godzinie 9 rano wyzna-
czono, co do postępowania nieobecnego usta-
nowiono kuratorem ad actum Adolfa Me-
dweckiego z Nizankowice.

Nizankowice, 30 stycznia 1891.

L. 42223. (6451 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. I. we
Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca
pobytu Karolowi Chodorowiczowi, że prze-
ciw niemu i innym wniosła c. k. Prokura-
torya skarbu dnia 18 sierpnia 1888 l.
41787 podanie egzekucyjne celem ściągnię-
cia kwoty 53 zł. 49 ct. zpn.

Gdy miejsce pobytu Karola Chodoro-
wicza nie jest wiadomem, ustanawia się dla
niego kuratorem Dr. Czarnika, tegoż zastę-
pcą Dr. Fedaka.

Zarazem wzywa się Karola Chodoro-
wicza, by ustanowionemu kuratorowi słu-
żących do swej obrony środków dostarczył,
lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej
za wyniknąć mogące zle następstwa,
sam winę ponieście.

Lwów, 25 sierpnia 1890.

L. 3373. (6459 2—3)

Wawrzyniec Piergies w roku 1809 w
Zawoi (powiatu Makowskiego) urodzony, wy-
dał się przed 20 laty z gminy i niewiado-
mo gdzie obecnie przebywa. Gdy w tutej-
szym sądzie wdrożono postępowanie wzglę-
dem uznania Wawrzyńca Piergiesa za zmar-
łego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby
o jego pobycie wiadomości mieli, żeby tak-
ową sądowi lub kuratorowi Józefowi War-
cie w Zawoi udzielili, gdyż po upływie da-
remnym terminu po dzień 31 sierpnia 1892
zakreślonego nastąpi uznanie Wawrzyńca
Piergiesa za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, 20 czerwca 1891.

L. 4646 (6418 2—3)

Ewę Mojko ze Szczurowie zawiadamia
się iż celem doręczenia jej uchwały tabu-
larnej z dnia 26 marca 1891 l. 621, usta-
nowiony został kuratorem Jan Bednarski
z Szczurowie i temuż powołana uchwała zo-
stała doręczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, d. 15 września 1891.

L. 7669 (6423 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie
ogłasza, że w sprawie uprz. Zakładu kredyt-
wosc. w likwidacji, z powodu zgło-
szenia prawa zastawu dla sumy 100 zł. wa.
zpn. na realności Andrija i Jurka Puczko
Todosija, objętej wyk. hip. 144 gminy Roz-
now i na realności Todosija i Jurka Puczko
Todosija i Własija Onurfejczuka Wasyla,
objętej wykazem hipotec. 146, gminy Roz-
now, dla niewiadomego z życia i miejsca
pobytu Własija Onurfejczuka, Andrija Puczko
Todosija z Roznowa, kuratorem ustanowio-
ny został.

Wzywa się więc Własija Onurfejczuka
ażeby kuratorowi środków do swej obrony
dostarczył, lub innego pełnomocnika ustano-
wił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć

mogące szkodliwe skutki sam sobie przy-
pisze.

Zabłotów, 3 września 1891.

L. 5644 (6374 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie za-
wiadamia z życia i miejsca nieznanego po-
bytu Katarzynę Zykisz, Wacława Gore-
ckiego i Petronelę Gorecką że celem dorę-
czenia im ts. uchwały z dnia 10 czerwca
1891 l. 5644 którą zaintabulowano Kazi-
mierza i Maryannę małżonków Migalskich
za właścicieli 3/8 części realności wyk.
hip. l. 535 ks. gr. gminy Brzozów objętych
na ich rzecz wpisanych ustanowiono dla
nich kuratora Emila Witkiewicza z Brzo-
zow i temuż powołaną uchwałę dorę-
czono.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 10 czerwca 1891.

L. 10873 (6478 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu za-
wiadamia niniejszem Teodora Romankie-
wicza względnie jego spadkobierców tudzież
Katerzynę i Bazylego Serednickiego wzglę-
dnie tychże spadkobierców, że równocześnie
w celu doręczenia orzeczeń expropriacyj-
nych z powodu zajęcia gruntów z realności
n. k. 73 w Przemyślu na Zasanu położonej
w posiadaniu obecnie spadkobierców po To-
maszu Romankiewiczu będącej, a na wła-
sność Teodora Romankiewicza w tutejszej
księdze gruntowej wpisanej, tudzież z real-
ności nr. 74 na Zasanu w Przemyślu po-
łożonej w posiadaniu Antoniego i Karoliny
Nebeskich będącej, a w tutejszych księgach
gruntowych na własność Bazylego i Katar-
zyny Serednickich wpisanej dla nich jako
z życia i miejsca pobytu niewiadomych ku-
ratorem ad actum adwokat w Przemyślu
dr. Niemieżyński z substytucją adw. dra
Głanza ustanowionym został i wzywa się
ich, aby bądź z ustanowionym kuratorem
się porozumieli, bądź też c. k. Starostwu
w Przemyślu innego zastępcę wymienili,
i to tem bardziej, ile że w razie przeciwnym
skutki swego zaniedbania sami sobie
przypisać będą mogli.

Przemyśl, 7 września 1891.

L. 4571. (6512 2—3)

Karola Gostwieckiego w nieznanem
miejsce bawiącego, zawiadamia się, że w
sprawie wykonawczej B. Schönberga i
Fränkla o 110 zł. ustanowiono dla kurato-
rem Józefa Rodkiewicza w celu doręczenia
uchwały z 31 grudnia 1889 l. 6300, które-
mu ma udzielić wskazówek lub innego za-
stępcę wymienić sądowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 3 sierpnia 1891.

L. 11619 (6479 2—3)

Przemyski c. k. Sąd obwodowy usta-
nawia w sprawie spadkowej Izraela Leisora
Spiegła dla niewiadomej z miejsca pobytu
Chany Schillinger celem doręczenia uchwały
z 18 lipca 1891 l. 8718 a możliwie i dal-
szych uchwał kuratorem adwokata dra Da-
wida z substytucją dra Rosenbacha.

O tem uwiadamia Sąd przez edykta
Chanę Schillinger, by z kuratorem się po-
rozumiała, lub innego zastępcę sobie obrała
i sądowi o tem doniosła, gdyż inaczej moż-
liwe zle skutki sama sobie przypisać bę-
dzie musiała.

Przemyśl, 19 września 1891.

L. 3339 (6416 2—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Filipa
Käss zawiadamia się że w sprawie egzeku-
cyjnej ogólnie rolniczej kredytowego zakładu
dla Galicyi i Bukowiny w likwidacji we
Lwowie przeciw Filipowi i Piotrowi Käss
pto 476 zł. 46 ct. wa. zpn. ustanowiono
dla niego w celu doręczenia uchwały
z dnia 26 października 1890 l. 7092 i dal-
szych uchwał w tej sprawie zapasę mają-
cych kuratora w osobie p. Teofila Waydow-
skiego c. k. notaryusza w Bóbrce.

Wzywa się go zatem ażeby potrze-
bnych informacyj temuż kuratorowi dostar-
czył lub innego zastępcę sądowi przedsta-
wił, gdyż inaczej zle skutki z zaniedbania
wynikłe sam sobie przypisać będzie mu-
siał.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 12 maja 1891.

L. 23872. (6540 2—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na proś-
bę Breindli Hirschbergowej postępowanie ce-
lem umorzenia ksiąteczki wkładowej To-
warzystwa zaliczkowego w Chranowie Nr.
666 na 747 zł. 50 ct. opiewającej, na imię
Breindli Hirschbergowej wystawionej, we-
dle twierdzenia jej zagubionej, wzywa każ-
dego, kto by tę ksiąteczkę posiadał, aby ją
w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego o-
głoszenia okazał, w przeciwnym bowiem ra-
zie takowa za pozbawioną wszelkiej mocy
uważaną będzie, a wspomniane Towarzystwo
temuż posiadaczowi na podstawie owej ksią-
teczki nie będzie odpowiedzialnem.

Kraków, 11 września 1891.

L. 11968 (6414 2-3)

Ze strony c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie podaje się do wiadomości, iż na prośbę Jana Fischera nauczyciela muzyki w Preschnitz dozwolono rozpisanie edyktu amortyzacyjnego względem losu miasta Stanisławowa Nr. 19746 na 20 zł. aw. przez tegoż rzekomą zgonionego.

Wzywa się przeto wszystkich, którzy powyższy los w ręku mają, by takowy w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia rzeczywistej zapłaty licząc Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożyli, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu, na ponowne żądanie Jana Fischera, los powyższy jako umorzony uznanym zostanie.

Stanisławów, 29 sierpnia 1891.

L. 10795 (6398 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jakowa Czokieniuka iż ojciec jego Semen Czokieniuk zmarł w Roznie wielkim na dniu 11 lipca 1881 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że pozostawił spadek, który w razie, jeśli z miejsca pobytu nieznaną spadkobierca Jaków Czokieniuk w ciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia edyktu się nie jawi lub pełnomocnika w tymże czasie nie ustanowi z resztą spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem, Danyą Karabuczkiem przeprowadzonym będzie, a przypadająca nań część czystego spadku aż do jego śmierci w sądzie zachowana zostanie.

Kuty, 30 grudnia 1890.

L. 9432 (6863 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kurzawę, że Szyja Rubin wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 9 zł. 30 ct. na którą do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 28 września 1891 na 9 rano wyznaczono, ustanawiając dla pozwanego kuratora w osobie adw. Brandta z Mielca.

Mielec, 29 sierpnia 1891.

L. 4587 (6375 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie w sprawie egzekucyjnej Isaaka recte Josia Taubego przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Eleonory Myczkowskiej pto 220 zł. wa. zpn. mianuje dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Myczkowskiego kuratorem ad actum p. adw. dr. Filipowskiego, któremu doręcza tę uchwałę z dnia 15 sierpnia 1887 l. 5572 dla Józefa Myczkowskiego przeznaczoną, zaś tego ostatniego wzywa aby podał sądowi obecne swoje miejsce zamieszkania lub też kuratorowi swemu dostarczył potrzebnych środków obrony, gdyż inaczej szkodliwe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Bełz, dnia 10 lipca 1891.

L. 7046 (6834 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka, Tomasza, Jana, Ewę i małol. Maryannę Opałów iż Marcin Lebiada wniósł przeciw nim pozew l. 7046/891 o uznanie go za właściciela parceli 595/2 w Przyszowie, że termin na dzień 2 listopada 1891 wyznaczono i kuratorem Walentego Lesię z Przyszowa ustanowiono.

Wzwa się pozwanych, by kuratorowi informacyi udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili.

Nisko, dnia 10 września 1891.

L. 15767 (6833 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. powiadamia niniejszem Józefa Kesslera iż Jan Majeranowski sekwester realności lk. 137 w Knihininie górka za przystąpieniem Józefa Brück wniósł przeciw niemu pozew de pr. 15 września 1891 l. 15767 o rozwiązanie kontraktu najmu i zapłacenie 17 zł. na który do rozprawy sum wyznaczony został termin na 5 listopada 1891 o godz. 9 rano i pozew doręczono kuratorowi adw. kraj. dr. Zinsowi.

Wzywa się zatem Józefa Kesslera z miejsca pobytu niewiadomego, by przed terminem udzielił kuratorowi potrzebną informację, lub sam na terminie jawił się, bowiem w przeciwnym razie sam przewini.

Stanisławów, 26 września 1891.

L. 38372 (6824 3-3)

Według zawiadomienia międzynarodowego biura pocztowego w Bernie zostały umocowane niemieckie pocztowe agentury w Bagamoyo, Dar-es-Salaam, Lindi i Tanga (niemiecko-wschodnia Afryka) od 1 października b. r. do udziału w międzynarodowym obrocie przekazyw.

Na podstawie tego mogą być nadawane przekazy (z wyjątkiem telegraficznych) od wyżej oznaczonego dnia także w obrocie między Austro-Węgrami a rzeszonemi agenturami aż do kwoty 200 zł. wa. Należytość która za wzmiankowane przekazy ma być

pobieraną wynosi 20 ct. aż do 20 zł. włącznie; za każde następne 10 zł. albo część takowych 10 ct.

Inne warunki przesyłki są te same, które obowiązują w obrocie między Austro-Węgrami a Niemcami.

Co się niniejszem na podstawie rozporządzenia Wys. ek. Ministerstwa handlu z dnia 30 września 1891 l. 39818 do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 11 października 1891.

Kundmachung.

Laut einer Mittheilung des internationalen Postbureau in Bern wurden deutschen Postagenturen in Bagamoyo Dar-es-Salaam, Lindi und Tanga (Deutsch Ostafrika) vom 1 Oktober l. I. angefangen zur Theilnahme an dem internationalen Postanweisungs-Verkehre ermächtigt.

Demnach können von dem bezeichneten Tage an auch im Verkehre zwischen Oesterreich-Ungarn und den genannten Postagenturen Postanweisungen (mit Ausnahme der telegrafischen Anweisungen) bis zum Maximalbetrage von 200 fl. zur Aufgabe gelangen. Die für derlei Postanweisungen einzuhebende Gebühr beträgt 20 kr. bis einschliesslich 20 fl. für jeden weiteren Betrag von 10 fl. oder einen Theil davon 10 kr.

Die übrigen Versendungsbedingungen sind die gleichen, welche diesfalls im Wechselverkehre zwischen Oesterreich-Ungarn und Deutschland bestehen.

Was hiemit im Grunde Verordnung des hohen Handels-Ministerium vom 30 September 1891 Zl. 39818 zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Lemberg, am 11 Oktober 1891.

Оповѣщення.

Посла заведеннаго межиннародного бюро почтового въ Бернѣ здалан оуслелованіи нѣмецкии агентствъ почтовой въ Багамую, Дар-ес-Салаамъ, Линди и Тага (нѣмецко-восточна Африка) вѣдъ 1 паздѣрника с. р. до оудѣл въ межн наро. доводѣ оборотѣ переказовѣмъ. На подставѣ того можѣтъ естн надаланіи переказы (зѣ выимкою телеграфичныи переказовѣмъ) вѣдѣ выше означеного дня такожѣ въ оборотѣ межн Австро-Оугоричиною а сказаныи агентствами ажѣ до квоты 200 зар. Належитѣсть, котра за згаданіи переказы має естн покрано-чно, за кождѣмъ слѣдѣющѣмъ 10 зар. або часть тѣмже 10 кр. Прочіи оусловія переказки естѣ тѣ самы, котри обовязѣють меже Австро-Оугоричиною а Нѣмичиною.

Се подае са на подставѣ розпоряджена выс. ц. к. Министерства Торговлѣ зѣ дня 30 версна 1891 ч. 39818 до загалной вѣдомости.

Лѣвѣвъ, дня 11 паздѣрника 1891.

L. 968/pr. (6849 3-3)

Na czwartą zwyczajną z dniem 1 grudnia 1891 o godzinie 9 rano rozpoczynając się kadencję sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. Prezydent Sądu obwodowego Żeleski przewodniczącym, zaś c. k. Rady sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński, dr. Edward Sumper i sekretarz Rady Kornel Zubrzycki jego zastępcami.

Sanok, 14 października 1891.

L. 443 (6848 3-3)

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swe pretensje, jakieby sobie z §. 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi byłego zastępcy c. k. notaryusza w Gorlicach dra Stanisława Wisłockiego, z tytułu jego urzędowania tamże rościli w przeciągu sześciu miesięcy, od trzeciego umieszczenia tego edyktu w rządowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc do tej Izby notaryjalnej zgłosili, gdyż inaczej, po upływie tego terminu, kaucya ta dewinkulowana i właścicielowi wydana zostanie.

Z c. k. Izby notaryjalnej.

Tarnów, 10 października 1891.

L. 8651 (6832 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Eugeniusza Redlicha, że przeciw niemu Józef Gross dnia 1 września 1891 l. 8651 wytoczył pozew o zapłacenie 100 zł. na który termin do sumarycznej rozprawy na dzień 28 października 1891 o godzinie 9 rano wyznaczono i do zastępowania go ustanowiono kuratora ad actum adwokata dra Czajkowskiego w Brzeżanach ze substytucją adwokata dra Madejskiego w Brzeżanach.

Wzywa się Eugeniusza Redlicha, ażeby albo sam się zgłosił albo ustanowionemu kuratorowi potrzebną informację dostarczył, albo innego swego pełnomocnika sądowi podał, ile że z zaniedbania wyniknie złe

skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany, 30 września 1891.

L. 1740 (6829 3-3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na IV. zwyczajną z dniem 30 listopada 1891 roku rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jasle Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezydenta Sądu obwodowego Adolfa Podwina zaś zastępcami Przewodniczącego Radców Sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Edmunda Pareńskiego i Mateusza Wójcickiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego Jasło, dnia 14 października 1891.

L. 11794 (6391 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle uwiadamia Sismana vel Sishego Bass z życia i miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniesiono, któremu żądaniu uchwałę z dnia 19 września 1891 l. 11794 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dra Suleryckiego z zastępstwem adw. dra Dawida w Przemyśle i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 19 września 1891.

L. 1905 (6405 3-3)

Ces. król. sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Stefanie Laba kuratorem Stefana Hanuszczaka z Dołpotowa i doręcza ostatniemu tus. uchwałę z dnia 19 maja 1890 l. 2258 pozwalając wpis prawa własności na reecz Michała Luźnego.

Wojniłów, 1 maja 1891.

Doniesienia prywatne.

Forteplany

planina, cytry, przybory najtaniej sprzedaje, potyczka, mienia kupuje
Emil Kalinowski
upoważniony metr i kompozytor cytry i śpiewu.
Lwów, ulica Żulińskiego 6.
Spis jego kompozycji na cytry gratis.
Najlepsza polska szkoła cytry zł. 4.20.
6745

Marony „a la Wiedeń“

uszlachetnione marony z połudn. Tyrolu wprost z Meranu.
sprzedają już pieczone w pakietach zawierających 18 do 20 sztuk, a ważących w stanie surowym około ćwierć kila po cenie 10 ct. —
Miejsca sprzedaży: 1. w Rynku, 2 przy ulicy Karola Ludwika naprzeciw ulicy Sykstuskiej, 3. naprzeciw hotelu Zorka.
Z wysokim szacunkiem
Maciej Malhin.
6920

Ogłoszenie. 6921

W dniu 4 listopada 1891 o godzinie 4 popołudniu w kancelaryi zarządu zakładu dla ubogich chrześcian ulica Wronowskich l. 2 odbędzie się publiczna licytacja na podstawie ostemplowanych i opieczonych ofert celem dostawy żywności dla Zakładu ubogich chrześcian przez cały rok 1892, mianowicie dostawy oshleba, mięsa, legomin i omasty, t. j. masła i smalcu.
Warunki licytacyi interesowani przejrzeć mogą w kancelaryi zarządu wzmiankowanego zakładu.
Z Dyrekcji Zakładu dla ubogich chrześcian.
Lwów, dnia 15 października 1891.

L. 820 (6827)

Konkurs.

Na posadę sekretarza gminnego miasta Zmigroda z roczną pensją 300 zł. w. a. płatną w miesięcznych ratach z dołu. Podania należy wnieść do Zwierzchności gminnej do dnia 10 listopada 1891.
Zwierzchność gminna miasta Zmigroda
dnia 14 października 1891.
Burmistrz: Jan Bieracki.

Fabryka świec woskowych i blichowania wosku
FRYDERYKA SCHUBUTHA
we Lwowie, Rynek l. 45

poleca nagrodzoną srebrnymi medalami zastęgi, z istniejących dotąd
najpiękniejszą i najtrwalszą

Masę do zapuszczania podłogi

w pięciu kolorach: nr. 0 biała — nr. 1 jasno-żółta — nr. 2 jasionowa —
nr. 3 orzechowa — nr. 4 mahoniowa.

UWAGA. W ostatnich czasach narodziło się mnóstwo lichych naśladowców mojej masy do podłogi, które są w cenie wprawdzie niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia; przejrzej więc przed zakupem takowych. Cenniki szczegółowe na żądanie franko.
4746

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów
wynalazku
A. Maczuskiego
perfumera

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych żupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 flakon ekstraktu orzechowego	zł. 3.—
1/2 „ „ „	1.50
1 słoik pomady orzechowej	2.—
1/2 „ „ „	1.—
1 flakon olejku orzechowego	2.—
1/2 „ „ „	1.—

We Lwowie: u pp. Zygm. Ruekera, a. tek., Alojz Hübnera, Skład materyałów, i u Leopolda Fausta, ulica Sykstuska l. 2. 6918

Dom bankowy
i kantor wymiany**M. KLARFELD**

Lwów, ul. Hetmańska l. 6,

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi.

Zlecenia z prowincyi uskutecznią się bezzwłocznie. 5024

Główny magazyn broni, amunicyi i wszelkich przyborów myśliwskich i łowieckich

Alfreda Dzikowskiego

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1 otrzymał główne zastęstwo na Galicyę najslawniejszych fabryk broni myśliwskiej, mianowicie:
WRIGTHA w Birmingham,
COLTA w Londynie,
KANKA-KANKA w Ameryce,
HENRIE PIEPERA w Liege,
COLLATA w Frankfurcie,
DREYSE w Soemmerdo,
i sprzedaje takowe po cenach ściśle fabrycznych.

Najpiękniejsza

materye czarne

na suknie
i pokrycia futer

poleca
po cenach najniższych
magazyn

Wilhelma Sydora

Lwów, plac Maryacki 4.

Próbki franko.

Ceny stałe.

Magazyn przyjmuje suknie damskie do wykończenia podług ostatnich wzorów.

6728

L. 4634 (6879 2-3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej jarosławskiej rozpisuje konkurs na posadę konduktora dróg z siedzibą w Pruchniku za roczną płacą w kwocie 400 zł. i 100 zł. na wyjazdy.

Podania zaopatrzone w dowody nieprzekroczonego 40 roku życia, ukończonego z dobrym postępem niższego gimnazjum lub szkół realnych, tudzież dotychczasowego zatrudnienia wnieść należy do Wydziału powiatowego w terminie do 15 listopada 1891.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Jarosław, dnia 24 października 1891.